Nr 141. Dnia 28 czerwca. Poniedziałek. Dnia 16 (28) czerwca 1880 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚCDZIESIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Ireneusza Biskupa.
Jutro: śś. Piotra i Pawła Apostołów.
Środa: śś. Emilji i Lucyny PP.
Czwartek: ś. Teodoryka Kapłana.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 42
Zachód „ „ 8 „ 23

Długość dnia godzin 16 minut 41
Ubyło „ „ — „ 2

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Zabłockiej.

Piątek: Nawiedz. N. Marji P. i Ottona B.
Sobota: śś. Heliodora i Anatoljusza B.
Niedziela: ś. Józefa Kalasantego W.
Poniedziałek: ś. Filomeny Panny M.

— Odpust wczorajszy na Powązkach, z powodu ostatniej niedzieli miesiąca, sprowadził mimo niepogody liczny zastęp pobożnych tak na ranne jak i popołudniowe nabożeństwo.

— W kościele św. Karola Boromeusza, przy ul. Chłodnej, obchodzoną była dnia wczorajszego doroczna pamiątka poświęcenia tego Przybytku Pańskiego uroczystem nabożeństwem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu tak w czasie Sumy jak i podczas Nieszporów.

Słowo Boże zrana wygłosił JX. Czajkowski, wikarjusz parafji św. Antoniego; Sumę celebrował JX. Lipiński, wikarjusz miejscowy; w czasie Nieszporów kazał JX. Niewiarowski.

Kościół zaś archikatedralny i metropolitalny przepełniony był aż do natłoku w dniu wczorajszym; w świątyni tej bowiem rozpoczął się czterdziestogodzinny odpust w połączeniu z nadchodzącą uroczystością śś. Apostołów Piotra i Pawła.

Sumę celebrował JEkscelencja JX. kanonik Sotkiewicz, administrator archidyecezji warszawskiej, w czasie której słowo Boże głosił JX. Kucharski.

W dniu dzisiejszym odbywał się w dalszym ciągu czterdziestogodzinny ten odpust przy nieustannem wystawieniu Najświętszego Sakramentu od rana aż do ukończenia Nieszporów, przez dzień cały.

W dniu jutrzejszym, jako w samą uroczystość śś. Apostołów Piotra i Pawła, odpust ten zakończonym zostanie.

— W dniu jutrzejszym też z powodu uroczystości śś. Apostołów Piotra i Pawła, odbędą się odpustowe nabożeństwa w kościołach:

św. Aleksandra na Placu Trzech Krzyży;
św. Trójcy na Solcu;
św. Anny na Krak.-Przedmieściu i
N. Panny Marji na Nowem-Mieście.

W kościele św. Marcina, przy ulicy Piwnej, odbędzie się jutro, jako w uroczystość św. Piotra, patrona Zgromadzenia ślusarzy, solenna Wotywa o godzinie 10-tej zrana przed jego ołtarzem, na którą starszy zgromadzenia zaprasza wszystkich panów majstrów.

Ewangelja święta na uroczystość jutrzejszą przypadająca zapisaną jest u Mateusza św. w rozdziale 10-tym: „O władzy danej św. Piotrowi“.

W piątek przypada Nawiedzenie N. Marji Panny.

Z Paryża.

Dnia 23 czerwca 1880 r.

Stało się!

Paryż wreszcie zadowolony został, a przedewszystkiem, jeżeli tak powiedzieć można, Paryżowi lżej się na sercu zrobiło...

Ta wiekuista i nieskończona kwestja amnestji jest już wreszcie na ukończeniu.

Ci nawet, którzy amnestję ową w zasadzie uznając przyjmują ją bez entuzjazmu, doznają w obecnej chwili wrażenia człowieka, któremu z ramion zdjęto wielki ciężar.

Ze wszech stron słychać jeden tylko głos:

— Nareszcie będzie się przecież można zająć czem innem!

Nie mam tu najmniejszego zamiaru wdawać się w polityczne dyssertacje i jeżeli wam mówię o amnestji, to dla tego tylko, aby rzucić kilka wiadomości pobieżnych o osobistościach, które skutkiem tego nowego prawa powrócą do Francji, a które, jak się o tem sami przekonacie, nie będą wcale niebezpieczne.

. . . .

Miejsce naczelne w tym szeregu należy się bez zaprzeczenia Rochefort'owi.

Tak więc Rochefort powróci.

Jestem przekonany, że ten „syn bulwarów“ paryskich zostanie znowu przez też bulwary pochwycony i zajmować się będzie wszystkiem innem, ale nie... polityką.

Co dla Rochefort'a było najgorszem i najzgubniej na niego wpłynęło, to bezwątpienia wyłączne pozostawanie przez czas pewien w ciasnem kółku swoich stronników i admiratorów.

Eksploatowali go oni bezustannie i zacieśniali sferę, w której mógł się poruszyć żywy jego i czynny umysł.

Nie każdy wie co to jest być oddanym na łup jednym i tym samym krzykaczom, którzy o każdej porze dnia, co godzina, co minuta powracają do jednego i tego samego przedmiotu, rozpoczynają co moment te same dysertacje i kończą zwykle pożyczeniem od ciebie kilku franków, nazywając cię przytem *„wielkim człowiekiem“* lub *„zbawcą rzeczypospolitej“*!

Rochefort z początku męczył się w tem towarzystwie, potem jednak przyzwyczaił się do niego.

Były to dla niego drugie galery—moralne wprawdzie i, jakkolwiekbądź dobrowolne—ale galery!

Ucieknie on od nich z prawdziwie dziecięcą radością.

Rozumie się samo przez się, że jego polityczni niby współwyznawcy nie dadzą mu tak odrazu spokoju.

Zmuszą go oni do przyjęcia kandydatury i zostania deputowanym.

Ale gdy się to już raz stanie, gdy Rochefort zasiądzie nareszcie w ciele prawodawczem—to dopiero będzie ostateczna dla niego amnestja z tych moralnych galer.

Zobaczycie wtedy, że spokojny Rochefort będzie jeszcze większym oportunistą niż Gambetta i wejdzie ostatecznie w krąg rozsądnego mieszczaństwa, przynajmniej co do przekonań i działań politycznych.

Jako człowiek, Rochefort zostanie znowu takim jakim był zawsze: artystą, pełnym dowcipu, żywym, wesołym, zajętym kwestjami żywotnemi i tak zwanemi „na czasie“.

Oprócz tego będzie on, jak był dawniej, stałym gościem dobrych restauracyj i amatorom teatrów.

Potwór—zniknie!

. . . .

O innym z wracających nie śmiałbym powiedzieć tego samego, gdyby nie przekonanie, że, oprócz jakiego półtuzina krzykaczy, będzie on przyjęty w Paryżu z oznakami widocznemi głębokiego wstrętu—jaki budzi.

Chcę tu mówić o Feliksie Pyat.

Dziwny to zaiste jest los tego człowieka, który posiadał prawdziwy talent literacki i miał przed sobą najprostszą drogę do sławy i majątku.

Doszedł byłby Pyat do tego wszystkiego, gdyby nie jedna, jedyna wada, ale ogromna... jest on nieskończenie dumny, dumą fałszywą.

Wiadomo powszechnie, że wielki nasz malarz Ingrès po nad swój genjalny pędzel wynosił i chełpił się przedewszystkiem słabym w rzeczywistości talentem swoim do... skrzypiec.

Czemś podobnem odznacza się Pyat.

CHYBIONA POWIEŚĆ.

PRZEZ

BOLESŁAWA PRUSA.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 139.)

Wtem cicho otworzyły się drzwi i do saloniku weszła właścicielka pałacu. Mogła mieć około lat czterdziestu, była dobrego wzrostu, śniada, z czarnemi, bardzo żywemi oczyma. Rysy jej grube i namiętne, zachowały jednak i dziś ślady piękności.

— Żydówka?... — przemknęło przez głowę cioci Andzi. Podniosła się jednak szybko z kanapy i złożyła wchodzącej głęboki ukłon.

Baronowa serdecznie ścisnęła ją za rękę.

— Pani jest ciotką Anielci i Józia?—spytała.

— Tak—odparła przybyła.

— Siądźmy, proszę... Pani jest bliską krewną biednej...

Ciocia Andzia nagle posmutniała.

— Podobno w ostatnich czasach —mówiła baronowa—ona mieszkała w domu pani... Tam także...

Biedne dzieci...

— Właśnie chcę pani podziękować za jej zacną opiekę...

— O! to był mój obowiązek—przerwała baronowa prędko.

— Przyjechałam też, aby dzieci zabrać... Bo ja w tych dniach — mówiła ciotka z odcieniem zakłopotania — otrzymałam miejscę u jednego zacnego kanonika...

Baronowa poruszyła się na kanapie.

— Ale że to człowiek dostatni i bardzo dobry, więc pozwolił mi sprowadzić dzieci do siebie. Wypłacił mi nawet pensję za kwartał, aby im kupić co potrzeba...

— Nie wydaje mi się to miejsce stosownem dla dzieci, nawet tymczasowo—rzekła baronowa.

— Przysięgłam Meci, że ich biedaków nie opuszczę—przerwała prędko ciotka — i dotrzymam słowa. Majątku nie mam już oddawa, ale praca moja wystarczy nam, a poczciwy kanonik...

— Pani zdaje się nie wiedzieć o tem, że mnie pan Jan upoważnił do przywiezienia dzieci tutaj. Przeczyta pani list. Zresztą on sam za parę dni przyjedzie...

Ale choćby mi nawet pan Jan nie nadał tych praw, to jeszcze nie mogłaby pani zabrać dzieci tak prędko, bo Anielka jest bardzo chora...

Ciotka spuściła głowę.

— Mamy tu dwu lekarzy — mówiła baronowa — w razie potrzeby możemy ich mieć więcej, choćby najznakomitszych w kraju. Anielka znajdzie wszelkie wygody.

— Więc ja—przerwała ciotka nieśmiało—mam już opuścić chore dziecko siostry?..

— Ależ nie!..—pochwyciła baronowa, wyciągając rękę do ciotki.—Ja właśnie liczę na to, że pani u nas jakiś czas zabawi.

A widząc wahanie się ciotki poczęła nalegać.

— Bardzo panią proszę!.. W domu moim panuje staropolska gościnność, tembardziej dla osób... życzliwych... Znajdzie tu pani oddzielny apartament dla siebie... Będzie pani czuwać nad Anielcią...

Ciotka była zakłopotana.

— Doprawdy, że choć mi żal odmówić, nie śmiem jednak nadużywać uprzejmości pani...

— Niech pani dom ten uważa za własny, a mnie za... za szczerą przyjaciołkę. Zresztą pani wie, że niema w kraju dwóch rodzin, któreby nie były spowinowacone ze sobą. My wszyscy jesteśmy krewni...

Ciotka zdziwiona i wzruszona—uległa. Napisała do kanonika, prosząc go o urlop na parę dni, a następnie udała się do pokoju Anielki.

Karbowa, poznawszy ciotkę Andzię, zawołała: ooo!... i rzuciła się jej do kolan. Anielka popatrzyła na nią, uśmiechnęła się smutno i znowu przymknęła oczy.

— Jakże się masz Anielciu?—spytała ją ciotka.

Dziewczynka milczała.

— Niczego!—odparła za nią karbowa.—Są tu przecie dwa doktory. A jak jeść dają!.. byle człek przełknął... Ino że jest ciemno i niema na czem siedzieć, więc kuczy się noma. Ja już nawet zapomniałam w tej ciemnicy jak świat wygląda. A jeszcze mi mego żal...

— To też jedźcie sobie, moja Zającowa, a ja teraz przy Anielci posiedzę. Spotkałam w drodze waszego męża. Jedzie tu z całem gospodarstwem...

— Zdurzał para, czy co?..—krzyknęła karbowa.—A jakże on tam dom zostawił?..

— Tego ja nie wiem, ale zdaje się, że jego tylko co nie widać. Wyjdźcie na podwórze, a pewnie się z nim spotkacie...

Kobieta wyszła pośliźgując się na posadzce i ledwie trafiła do sieni.

— Toci pałac o Jezu! i za tydzień by go nie obszedł po wszystkich kątach...—szeptała.

Gdy zostały obie z ciotką, Anielka otworzyła oczy.

— Ciociu, ja chcę usiąść.

Ciotka uniosła ją i oparła na poduszkach, a widząc że mimo to dziewczynka utrzymać się nie może, objęła ją wpół i rękę jej położyła na swojej szyi.

— Żeby ciocia wiedziała jaka ja chora...

— To przejdzie, moje dziecko. Jutro już ci będzie lepiej, jak tylko lekarstwa zaczną działać.

— Tak?..—spytała dziewczynka całując ją.—A ja myślałam, że już umrę...

Drażni go jeżeli go ktoś nazwie poetą, wielkim autorem lub jakikolwiek podobny epitet do jego nazwiska przyczepi.

Chce on, żeby w nim widziano Marata lub Heberta dziewiętnastego stulecia!

Wtedy dopiero podnosi głowę do góry i czuje zapach drogiego mu kadzidła.

Oprócz tego ciąży na nim inny jeszcze zarzut...

Pyat jest tchórzem, czego ani nasze, ani żadne społeczeństwo nie znosi.

Innych wyprowadzi naprzód, a sam czmychnie przy pierwszym, choćby fałszywym alarmie.

Pomiędzy innemi historyjkami krąży tu wieść o pewnym galarze z węglami, na którym miał on swą kryjówkę w czasie oblężenia Paryża...

Rochefort galar ten wiecznie mu przypominał.

Wszystkich współtowarzyszy wygnania mocno bawi to zdemaskowanie krzykacza, ale Pyat wścieka się ze złości!

Teraz już, w rzeczach publicznych, nikt nie będzie zważał na jego wrzaski i gniewy—każdy tylko wzruszy ramionami...

Ale przejdźmy do innych.

. . . . . .

Vallès!

Tego miejsce po powrocie jest z góry gotowe.

Jest to i będzie romansopisarz pierwszorzędny.

I o tego niema się co obawiać, iżby się miał mięszać „w polityczne walki.“

Vallès zechce przedewszystkiem *żyć!*

Będzie potrzebował dużo pieniędzy — ale też dużo sobie zarobić potrafi.

Powodzenie przepowiadać mu można, nie będąc prorokiem.

Nie ulega wątpliwości, że zachowa on swoją oryginalność, którą cechuje pewna szorstkość i półdzikość, ale przedewszystkiem wstrzyma się od rozpoczynania nanowo dawnych nieudanych prób i doświadczeń.

Dla wszystkich, a także i dla Vallès'a sytuacja da się krótko scharakteryzować w kilku słowach.

Kochają oni Paryż, są zachwyceni możnością powrotu do niego i będzie im o to szło, żeby w nim pozostać.

. . . . . .

Ta charakterystyka równie dobrze stosuje się do Artura Arnoult, który także wróci.

Od chwili wygnania uczynił on znakomity postęp jako pisarz i wydał pod nazwiskiem *Mathey* kilka prawdziwie odznaczających się romansów.

Arnoult był zawsze człowiekiem bardzo łagodnym, bardzo pracowitym, walczącym odważnie o chleb powszedni.

Należał do mniejszości w komunie paryskiej i próbował oponować jej wybrykom.

Niema w nim materjału na politycznego działacza i zapewne nie będzie chciał poparzyć sobie powtórnie palców przy wybieraniu z ognia kasztanów dla... innych.

Jest to poczciwy i dobry chłopiec, lubiący spokój, który raz rzucił się w wir na oślep, ale który drugi raz pewno tego nie zrobi...

Zadziwiłbym się mocno gdybym się dowiedział, że Artur Arnoult przyjął jakąkolwiek kandydaturę.

. . . . . .

Zupełnie co innego — Paskal Grousset.

Z tym inna sprawa.

Tu niema wcale talentu, ale za to próżność ogromna!

Czy się zmienił? — nie wiem, życzyłbym mu tego serdecznie.

Dziennikarz to także bez wartości i nie widzę w istocie miejsca, jakieby mógł zająć i o jakie mógłby się dopomnieć po powrocie do Paryża.

Tu też może jest niebezpieczeństwo.

Zwykle takie nicości i miernoty szukają politycznych zamętów — nie mogąc zrobić inaczej.

Na szczęście ma on przeciwko sobie coś bardzo ważnego — jest to śmieszność!

Paryż nie lubi żeby „minister spraw zagranicznych“ — gdyż taki był urząd i tytuł Grousseta — uciekał przebrany za kobietę i był schwytany w krynolinie i przypiętym warkoczu...

Tak się jednak stało z Groussetem i wiele o tem mówiono.

Trudno mu będzie zatrzeć to wspomnienie.

. . . . . .

Kogóż jeszcze czekamy?

Wróci także Trinquet — szewc.

Gambetta powiedział: „ten jest może najuczciwszy i najbardziej *przekonany* ze wszystkich“.

Kiedy na sądzie wojennym Trinquet widział, że wszyscy oskarżeni wysilają się, aby zrzucić z siebie odpowiedzialność za popełnione zbrodnie i obciążyć nią innych, oburzył się, krew w nim zawrzała i on — który prawie nic nie zrobił — wyznał głośno i otwarcie swój współudział w czynach komuny.

Jest on odważny i uczciwy.

Znałem go niegdyś — pracownik zawzięty.

W więzieniu zwanem „*Ste. Pélagie*“, gdzie polityczną odsiadywał karę, od rana do wieczora pracował codzień przy warsztacie, wyrabiając trzewiki *à la Louis XIV*...

Kocha szalenie żonę swoją i dzieci — jego więc obawiać się niema potrzeby.

. . . . . .

To są koryfeusze komuny, których oddać ma nam amnestja.

Zgubią się oni w wielkim wirze paryskiego życia, i nim minie sześć miesięcy, jeżeli pracą i talentem nie utrzymają się na powierzchni — zostaną zapomnieni i wieść o nich zaginie...

J. L.

Ciotka oburzyła się.

— Fi! moje dziecko... Któż znowu mówi takie rzeczy?.. Przecież niejeden choruje... Ja sama ile razy!..

— Tak mi tu było smutno... Nikogo przy mnie niema... Ani mamy... O żeby się choć mama nie dowiedziała o tem!..

Ale i ta krótka rozmawa wysiliła ją. Dziewczynka położyła się, oblana zimnym potem.

— Ja pewnie umrę... o Boże!...

— Dajże pokój Anielciu, nie rań mi serca...—przerwała ciotka.

— Kiedy ja się nie boję, tylko... Ja nie wiem, jak się to umiera i dlatego... tak mi smutno...

Skrzypnęły drzwi i na posadzkę upadła szeroka smuga światła. Weszła pani baronowa, trzymając Józia za rękę.

— Patrz Anielciu!— krzyknął chłopiec—jak ja jestem ubrany... Mam buty i kurtkę aksamitną...

— Cicho Józiu! Jakże się ma Anielcia?— spytała dama, stając nad łóżkiem chorej.

Ciotka Andzia pokiwała głową.

— Jezdziłem dziś na koniu — mówił Józio — chodziłem z Krzysztofem po ogrodzie... Mama obiecała mi...

Anielka zerwała się.

— Gdzie mama? — krzyknęła szeroko otwierając oczy.

Józio umilkł, pani baronowa cofnęła się od łóżka.

— Gdzie jest mama?...—powtórzyła Anielka.

— Ja mówię o naszej mamie chrzestnej — odparł Józio wskazując na baronowę.

Anielka upadła na łóżko i zakryła twarz rękoma.

Scena ta zakłopotała ciotkę Andzię, a jeszcze mocniej baronowę, która, zapytawszy: czy chora nie żąda czego? wnet opuściła salon. *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

Nagrody na wystawie tkackiej.

—*h*—Na wystawie tkackiej, dni której są już policzone, przyznane już zostały nagrody.

W dniu wczorajszym kartki z nagrodami zostały rozwieszone w sali.

Lista premjów jest następująca:

Najwyższe nagrody, a mianowicie *potwierdzenie* dawniej otrzymanych *medalów złotych*, przyznano dwom wielkim fabrykom: Scheiblera w Łodzi, oraz Hiellego i Dietricha w Żyrardowie.

Medale srebrne otrzymali:

J. Poznański z Łodzi — za wyroby bawełniane.

Fabryka akcyjna „Zawiercie“ — za takież okazy.

Bracia Baruchowie z Pabjanic i Łodzi — za wyroby wełniane i półjedwabne.

J. Meyerhoff ze Zgierza — za korty.

R. Kindler z Pabjanic — za wyroby półwełniane.

J. Heinzel z Łodzi — za wyroby wełniane i półjedwabne.

J. Bernstein z Tomaszowa — za sukno.

Zakład św. Marty — za bieliznę i hafty.

K. Weigt z Warszawy — za filce na kapelusze.

E. Haentschel z Łodzi — za wyroby wełniane.

L. Mayer z Łodzi — za wyroby wełniane.

J. Hirschberg z Łodzi — za wyroby wełniane i jedwabne.

Wreszcie *potwierdzenie* dawniej otrzymanego medalu srebrnego otrzymał p. Stiefsohn z Warszawy.

Medale bronzowe otrzymali:

H. Reichman ze Starzyc — za sukna i korty.

A. G. Borst ze Zgierza — za korty.

M. Weiss z Tomaszowa — za korty.

Salzman i sp. z Warszawy — za prunele i atłasy.

Silberstein z Łodzi — za wyroby wełniane i półwełniane.

Bracia Schmiederowie z Łodzi — za wyroby wełniane i bawełniane.

P. Knothe z Tomaszowa — za korty.

M. S. Margulies z Tomaszowa — za sukna i korty.

Bracia Zimmermanowie z Tomaszowa—za sukna.

G. Halpern z Warszawy — za wyroby gumowe.

Warszawska fabryka wyrobów gumowych—za toż samo.

R. Schmidt z Warszawy — za pończochy.

Vogel z Warszawy — za wyroby włóczkowe.

Stiller i Bielszkowski z Łodzi — za wyroby wełniane i półjedwabne.

Didier z Warszawy — za ceraty.

Wieczorek z Białegostoku — za machiny tkackie

Bracia Knothe z Tomaszowa — za korty.

Rabinowicz z Tomaszowa — za sukna.

P. Łukaszewiczowa z Chorzel (w Galicji) — za koronki.

Mergenthaler z Warszawy—za modele dekoracyj.

Schmitz von Endert z Łodzi — za wyroby jedwabne.

J. List z Łodzi — za toż samo.

Knoll z Warszawy — za pościel i bieliznę.

Gerstenzang z Warszawy — za wyroby pasamoniczne.

Listy pochwalne uzyskali:

Błociszewski z Olszewnicy — za wyrób domowy z jedwabiu.

K. Wolff ze Zgierza — za korty.

Orłowski i sp. z Warszawy — za pasy do maszyn.

Maszkowski z Klincy — za sukna.

P. Biedrzycka z Filimoszków — za korty domowego wyrobu.

Ksawera Chojecka z Policzyniec pod Berdyczowem — za nadesłane wyroby włościańskie i domowe.

Jadwiga hr. Poletyłłówna — za wyroby domowe.

Cecylja Zaleska—za toż samo.

P. Makomaska z gub. płockiej — za wyroby włościańskie.

P. Bujnowiczówny z Warszawy — za hafty.

P. Bobrowska z Warszawy—za hafty maszynowe.

P. Chełmicka z Warszawy — za toż samo.

P. Zandersowa — za hafty ręczne.

P. Fijałkowska z Warszawy — za wyroby pończosznicze.

P. Sarnowiczowa z Warszawy—za takież wyroby

P. Scholtze z Warszawy — za takież wyroby.

P. Hilkówna z Warszawy — za takież wyroby.

P. Konarska z Warszawy — za takież wyroby.

P. Rykowska z Warszawy — za koronki i roboty szydełkowe.

P. Korsakowa z Sołtanowa — za korty domowego wyrobu.

M. Wilczyński z Łodzi — za serwety gobelinowe.

P. Sikorska z Warszawy — za krawaty.

P. Zarembina z Sarnowa (gub. płocka) — za tkaniny domowe.

O. Serno i Braun z Tomaszowa — za korty.

P. Friedlein — za roboty domowe.

Nadto włościanie, biorący udział w wystawie, otrzymali nagrody pieniężne, a mianowicie:

Po rs. 5 i list pochwalny:

Jakubczak z Woli Łęczewskiej, w grójeckiem.

Simonowa z Litwy.

Stankiewiczowa Paulina z Litwy.

Lawdańska Rozalja z Litwy.

Po rs. 5:

Tkaczyk Józef z Bętkowa, w grójeckiem.

Bąbel, Gorzyńska, Wiśniowska i Woźniakowa z dóbr hr. Zamoyskich.

Po rs. 3:

Proszkowski z Łęcieszyc, w pow. grójeckim.

Chamiec Ksawery z gub. kijowskiej—i

Łapińska Petronela, Sakiel Kamilla, Piotrowska Marja, Taumentowa Weronika, Sosnowska Teofila, Lewgowola Hipolita, Dreynowa Anna i Węckowa Anna—ze Żmudzi, za wyroby nadesłane za pośrednictwem książąt Ogińskich.

Za wełnę przyznane zostały:

Medale srebrne:

Owczarniom: Falęcice i Kożuszki.

Medale bronzowe:

Owczarniom: Cielądz, Krasne, Sterdyń i Starawieś.

Listy pochwalne:

Owczarniom: Dębiny, Szczawin, Strzeszkowice, Wola Pękoszewska, Gawartowa Wola, Korczew, Turno i Maciejowice.

Wreszcie komitet postanowił wyrazić publiczne *podziękowanie* za życzliwe starania około zgromadzenia wyrobów włościańskich:

Ks. Ogińskiemu Bohdanowi.

Ks. Ogińskiemu Michałowi.

P. Feliksowi Sobańskiemu.

Hr. Róży Zamoyskiej.

Wogóle przyznano: 2 potwierdzenia medali złotych, 14 medali srebrnych, potwierdzenie medalu srebrnego, 28 medali bronzowych, 25 listów pochwalnych, 4 listy pochwalne z nagrodami pieniężnemi i 15 nagród pieniężnych.

Medale złote, których muzeum posiada dwa, nie zostały nikomu udzielone, z powodu, że nasze do nich prawo miałoby zbyt wielu wystawców.

Nadto nagrody, jakie otrzymać mają fabryki sławucka, albertynowska, i tahaniecka, ogłoszone zostaną później.

Widzielismy w kancelarji muzeum przeznaczone do rozdania medale srebrne i złote.

Po jednej stronie noszą one popiersie Najjaśniejszego Pana, po drugiej zaś w obwódce z wawrzynowego liścia napis „za pracę i umiejętność“ i nazwisko nagrodzonego wystawcy.

Medale srebrne są większe i mniejsze.

Co się tyczy samej wystawy, ta otwartą będzie tylko jeszcze trzy dni, a mianowicie dziś, jutro i pojutrze.

Pragnący więc zobaczyć ciekawe a obfite jej zbiory muszą się śpieszyć.

W dniu jutrzejszym, jako w święto, po raz już ostatni ceny wejścia będą zniżone, spodziewać się więc należy napływu publiczności.

We środę wieczorem wystawa zostanie zamkniętą.

Następnego zaraz dnia rozpocznie się wydawanie okazów wystawcom, oraz osobom, które je zakupiły.

Niektóre jednak okazy pozostaną na miejscu, jako ofiarowane do zbiorów muzeum; między innemi zostały przekazane instytucji próbki wełny, filce p. Weigta, niektóre okazy fabryki akcyjnej w „Zawierciu“ i wiele innych.

Na zakończenie zaznaczymy, że wystawę w sobotę od godziny 12-tej w południe zwiedzał szczegółowo nowy naczelnik kraju jen. Albedyński.

Oprócz zarządu muzeum było przytem obecnych kilkudziesięciu wystawców.

Ze szkoły technicznej.

—*Al. G.*—W sobotę dnia 26 czerwca r. b. odbył się akt uroczysty, zamykający rok naukowy w szkole technicznej dr. żel. war.-wied. i bydgoskiej.

Oprócz ciała nauczającego, byli na uroczystości obecni: prezes dr. żel. war.-wied. i byd. jenerał lejtnant Feichtner, wice-prezes p. Konstanty Górski, kurator szkoły pułkownik Palicyn, kurator szkoły technicznej dr. żel. war.-teresp. p. Władysław Kronenberg, inżenier inspekcji rządowej p. Galicyński, mechanik główny dr. żel. war.-wied. i byd. p. Prauss, wice-dyrektor dr. żel. war.-terespol. p. Lassaud, właściciel fabryki p. Repphau, redaktorowie kilku pism i inni.

Sprawozdanie za rok ubiegły odczytał p. Jurgielewicz gospodarz szkoły, zaś inspektor jej, p. Wojno, wypowiedział treściwy pogląd na wykłady i postępy uczniów.

Poczem jenerał Feichtner rozdał nagrody i świadectwa.

Z pomiędzy 206 uczniów, 104 otrzymało promocje, a z tej liczby 9 świadectwa ukończenia szkoły.

Oto ich nazwiska:

Bagdach Teodor, Bereza Fortunat, Kostecki Kazimierz, Krysiński Antoni, Kühn Władysław, Frejzler Adam, Froczewski Karol, Szymankiewicz Juljan, Wynder Stanisław.

Nagrody zaś pozyskali:

Z klasy I-szej przygotowawczej: Pierzchlewicz Józef i Rasiński Roman;—z II-ej Ołtuszewski Juljan;—z I-szej technicznej Jaworski Edmund i z III-ej technicznej Bagdach Teodor.

O pożytku szkoły dla drogi żelaznej war.-wied. i byd. najlepiej świadczy okoliczność, że już 75 uczniów zajęło różne techniczne posady na tej drodze; prócz tego trzech otrzymało miejsce w fabrykach prywatnych i trzech przeszło na wyższe studja do szkoły politechnicznej.

Fakta te dowodzą, że szkoła przygotowuje nietylko specjalistów kolejowych, ale techników wogóle, którzy wszędzie znaleźć mogą pracę—i—że rozwija umysłowo swoich wychowańców, daje im możność odbywania wyższych studjów.

Rezultat podobny nie dziwi tych, którzy bliżej znają ciało pedagogiczne instytucji, cieszącej się posiadaniem nauczycieli światłych, sumiennych, a nawet odznaczających się niepospolitemi zdolnościami i rozległą wiedzą.

Dowodem wzrastającej chęci do pracy i silniejszego rozwinięcia jest stopniowy wzrost stosunku uczniów promowanych.

W r. 1878 stanowili oni 51% ogółu, w r. 1879 już 60%, a w 1880—68%.

Na szczęście szkoła techniczna posiada inne jeszcze dowody swego rozwoju, bardziej przekonywające, aniżeli egzamina i „przeciętne stopnie“, które tak znakomitą odgrywają role w sprawach świata.

Szkoła techniczna kształci jak wiadomo uczniów nietylko we frazeologji obciążającej pamięć i rozsądek; ćwiczy ona bowiem zmysły, nadaje wprawę muskułom, zaznajamia z faktami, słowem—uczy działać.

Całe ściany sali zawieszone rysunkami, stoły i szafy pełne wyrobów są podobno najlepszym, najtrudniejszym i najpewniejszym egzaminem dojrzałości.

Grafion, pilnik, metal, drzewo, to egzaminatorowie, których na żaden sposób obłagować nie można, którzy „dają stopnie“ tylko wprawnemu oku, biegłej ręce i zdrowemu rozsądkowi.

Tu niema wyjątków ani na *is*, ani na *es*, dziwnych liczb i jeszcze dziwniejszych czasów.

Tu ma się do czynienia z prawami natury, którą trzeba umieć badać, podchwytywać jej tajemnice, korzystać z jej własności, a także ze zdolności własnych, bez wybiegów, podpowiadań i gry na szczęście.

Otóż ten faktyczny egzamin uczniowie szkoły zdają co roku arcy-znakomicie; rysunki ich nic prawie nie pozostawiają do życzenia, a wyroby wprost zastanawiają widza, obeznanego z fuszerką niektórych naszych wykwalifikowanych majstrów.

Wyroby szkoły podzielić można na dwie grupy: rzemieślnicze i naukowe.

Do rzemieślniczych należą np. zamki, zawiasy, zatrzaski i t. p.; w tej grupie zwracały na siebie uwagę ludzi fachowych: klucz francuski do muter, połączenie ruchome wałów, głowa drąga korbowego ze strzemieniem.

Grupa naukowa obejmuje bryły jeometryczne wyrobione z drzewa lub stali pilnikiem, przyczem zasługuje na wzmiankę dokładne wykonanie i ścisłe przystawanie powierzchni płaskich i walcowych.

Przedmioty podobne, wymagające wielkiej wprawy ze strony ślusarza, są jednak drobiazgami wobec modelów maszyn.

Tak np. w roku zeszłym wyrobiono prasę hydrauliczną i minjaturę maszynki parowej, istne cacko, za które lwowska akademja techniczna ofiarowała 350 rs.

W roku zaś bieżącym wykonano dwa modele pieców wentylacyjnych z wewnętrznem urządzeniem kanałów, kompletny stolik mierniczy, a nadewszystko—znowu prawdziwe cacko—model wagonu.

Model ten, przedmiot powszechnego zajęcia obecnych, wykonali uczniowie: Bagdach Teodor, Krysiński Antoni, Ostrowski Stanisław, Sroka Antoni, Michałowski Stanisław, Czajkowski Józef, Chmielewski Józef i Zanoziński Aleksander, pod kierunkiem p. Daneckiego, wybornego jak widać nietylko majstra, lecz i nauczyciela.

Składając należny hołd uczciwej i rozumnej pracy wszystkich przewodników szkoły, musimy nadmienić, że jednak duszą tej pięknej instytucji jest inspektor jej p. Wojno, jeden z rzadkich ludzi, w których skupiły się wiedza teoretyczna, praktyczna i zdolności pedagogiczne.

Szkoda, że ludzie tej miary nie mogą znaleźć u nas szerszego pola, aniżeli zakład techniczny średni, który w dodatku dla pewnych umysłów wydaje się zbyt wielkim.

„Wyprawa na księżyc“.

—*m*—Odbyło ją w dniu wczorajszym wesołe i dobrane grono naszych artystów, literatów, dziennikarzy i wydawców w nader licznem towarzystwie, wynoszącem przeszło sto dwadzieścia osób...

Doroczne te wycieczki, dzięki nader dowcipnemu urządzeniu i zadziwiajaco urozmaiconemu programowi, posiadają już w Warszawie zasłużony rozgłos.

Ożywia je wyborny humor i fantazja, na jaką tylko „kochankowie muz“ w wyjątkowych chwilach zdobywać się umieją.

Swobodna, serdeczna, ciepła atmosfera w tem koleżeńskiem kole rozbudza niekłamaną wesołość, zbliża, jednoczy i w ogólnej harmonji łączy wszystkich uczestników, pozwalając im jeden dzień spędzić tak, aby po nim rok cały dobra pamięć została.

Niestrudzony w pomysłach i koleżeńskiej gotowości p. Marcin Olszyński i Konrad Brandel przy pomocy p. Dowgirda i kilku innych artystów zajęli się i w tym roku urządzeniem wycieczki do Siekierek nad Wisłą...

Dwie zapełnione łodzie odpłynęły o godzinie 8-mej rano z pod żelaznego mostu na Zjezdzie w górę rzeki, a za niemi pociągnęły dwie inne z prowiantami i rekwizytami.

Pogodny ranek przyczynił się wiele do uprzyjemnienia drogi; na łodziach zabrzmiały śpiewy dobranego kwartetu malarzy, wesoły rozhowor, śmiechy, żarty, pogawędki, — ot, jak to bywa w licznem towarzystwie męzkiem.

Na jednej z piasczystych wysp, między Warszawą a Siekierkami, wylądowano.

Wyspę tę, choć naga jak dłoń — można było nazwać „wyspą dobrego apetytu“, albo jak ktoś proponował: „Kiełbaśnicą“...

Tu bowiem jeden z naszych młodych humorystów, przebrany za typowego „kiełbaśnika“, obdzielał wygłodzonych żeglarzy gorącemi serdełkami i... znanym swoim dowcipem.

Dowcip znalazł uznanie, ale serdelki jeszcze większą popularność.

Po śniadaniu wyruszono w dalszą podróż ku Siekierkom.

Droga w górę rzeki zajęła przeszło trzy godziny czasu, ale tych chyba nikt nie liczył z zegarkiem w ręku wśród ogólnej zabawy i ożywionej rozmowy.

Stare fatum wszystkich wycieczek musiało i tym razem zamącić, choć na krótko, uciechę; deszcz lunął jak z cebra, gdy całe towarzystwo wylądowało w Siekierkach, ale nie zdołał zamoczyć dobrego humoru, który pod parasolami i namiotami panował tak samo, jak pod pogodnem niebem.

Zabawiano się tedy... filantropijnie.

Zaczęło się od bagatelki, od... kapelusza jednego z redaktorów, który dla żartu zlicytowano; początek był szczęśliwy, bo redaktorski kapelusz w przeciągu kwadransa zapełnił się rublami, złożonemi na korzyść rodziny po ś. p. Kazimierzu Ostrowskim.

Około 80 rs. wpłynęło z tych składek, a jakby w nagrodę za tę pamięć o wdowie i sierotach zmarłego artysty, uśmiechnęło się niebo wkrótce i zwiało resztę ciemnych, deszczowych chmur ze swego czoła...

Na obszernej polanie roztasowano się teraz wygodnie; jakby pod zaklęciem czarów stanął ozdobny namiot dla wiekowej starszyzny, długie stoły zastawione mięsiwem wszelkiego rodzaju, kuchnie, antałki, zaimprowizowana piwniczka doborowych nalewek, win, porteru itd.

Obiad, w którym nawet „zrazy nelsońskie“ figurowały, mógł był nakarmić choćby najbardziej wygłodzonych... szlązaków, a zadowolił i wybrednych smakoszów.

Kulinarny talent jednego z gospodarzy zyskał ogólny poklask i uznanie.

— *Panem et circenses!* było hasłem dnia wczorajszego w Siekierkach.

Circenses stanowiły też najważniejszą okrasę wycieczki.

Po obiedzie rozpoczęło się widowisko, zapowiedziane ogromnym afiszem, który nosił tytuł: „Męczennik wiedzy, czyli wyprawa admirała na księżyc“, pantomina w trzech obrazach, odegrana na ziemi i—rozumie się, na księżycu.

Na urządzoną wśród zieleni i drzew scenę wytoczono olbrzymią armatę, wpośród gałęzi zjawiło się pyzate „zwierciadło słońca“ i rozpoczęły się przygody odważnego admirała Tutrum-Bukru, który podjął się dla dobra nauki zwiedzić księżycowe kraje i astronomom ziemskim zdać z tego sprawę.

Wyjazd admirała przez armatę z wizowanym paszportem, przybycie na księżyc, poznanie króla księżycowego i jego dworu, przygody miłosne, wojenne i spostrzeżenia naukowe, wreszcie powrót na ziemię stanowiły wielce zabawną, dowcipną, urozmaiconą tańcami, muzyką i ewolucjami treść pantominy.

Szczególniej „taniec wśród mieczów“ samej królowej (zmieniony na taniec wśród butelek“) i drukowanie *Plewy* (trawestacji *Ziarna*) na korzyść głodomorów księżycowych odznaczało się wyjątkowym humorem.

Jedyny numer tego wesołego wydawnictwa, zapełniony nader dowcipnemi rysunkami i artykułami, był bardzo udatną karykaturą pisma zbiorowego i zlicytowany pomiędzy publicznością zakupiony został dla p. Jeżyńskiego za summę rs. *sto.*

Za prawo przeczytania *Plewy* płacono po rublu a czytelników mimo to zebrało się trzydziestu dwóch...

Obie sumy dołączono do zebranych poprzednio funduszów i przeznaczono na rodzinę po ś. p. Ostrowskim.

Bodaj to na księżycu!...

Na ziemi udają się *Ziarna*, na księżycu *Plewy.*

Ostatnią część pantominy stanowiła oryginalna w pomyśle i zadziwiająca w wykonaniu apoteoza mężnego admirała.

Towarzystwo astronomiczne w uznaniu zasług jego dla wiedzy postanowiło uczcić go kolosalnym pomnikiem, który wraz z podstawą wynosił przeszło 6 łokci wysokości.

Zabrali się do tego zadania artyści i w przeciągu niespełna godziny wykonali ogromny posąg admirała w todze i birecie, trzymającego w jednej ręce swe pamiętniki, drugą dotykającego się czoła z gestem medytacji czy zadziwienia.

Wystawienie pomnika było pomysłem znanego rzeźbiarra i autora dramatycznego p. Klossa; dzielni zaś koledzy jego pp. Godecki i Wojtasiewicz uwinęli się z tą pracą *à la Carlo* z podziwienia godną zręcznością i szybkością.

Posąg, jakkolwiek dla figłów wystawiony, przedstawia się imponująco i ma prawdziwe cechy dzieła sztuki.

Trzy beczki gipsu wyszło na jego ulepienie!

Admirał w pozie medytującej ma taką minę, jakby się sam dziwił temu, że w przeciągu kilkudziesięciu minut powstał w takich rozmiarach.

Pomnik pozostał na gruncie; kto ciekawy niech płynie do Siekierck, a nie pożałuje fatygi z pewnością...

Wraz z przygodami admirała zakończył się programat wycieczki; rozochoceni uczestnicy „pokazali jeszcze ludowi“ zasłużonych gospodarzy, wyrażając im swoją wdzięczność za tyle przyjemności i rozrywki.

Powrót na łodziach sprzężonych, obwieszonych chińskiemi latarniami, oświetlonych ogniem różnokolorowym, odbył się wśród niewyczerpanej wesołości około godziny jedenastej w nocy.

Tak się umią bawić nasi artyści!...

Wczorajsza wycieczka musiała rozbudzić i rozśmieszyć najprzykrzejszych śledzienników.

Ochoczość, swoboda, dowcip a przytem wszystkiem ład i ogólna harmonja przyczyniły się do wywołania najprzyjemniejszych wrażeń, jakie dać może jeden dzień wśród świeżej przyrody w dobranem przyjacielskiem gronie...

— JW. warszawski jenerał-gubernator, jenerał-adjutant Albedyński, przeniósł się w dniu 13 (25) czerwca z zamku królewskiego na mieszkanie do Belwederu.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Z gazet petersburskich dowiadujemy się, że istnieje w sferach rządowych zamiar organizacji przy ministerjum komunikacji specjalnej rady lekarskiej, złożonej z lekarzy a przedewszystkiem hygienistów, której obowiązkiem będzie uskuteczniać rewizje dróg żelaznych pod względem sanitarnym oraz opracowywać statystykę wypadków na kolejach; jednocześnie zmienioną ma być organizacja miejscowych organów lekarskich na drogach żelaznych.

= Gazety petersburskie donoszą, iż ministerjum komunikacji ma niezadługo przedstawić radzie państwa do zatwierdzenia projekt dwóch nowych odnóg kolei terespolskiej, a mianowicie: drogi z Siedlec do stacji kolei petersburskiej Małkini (wiorst pięćdziesiąt) z Brześcia do Pińska (sto wiorst).

= Z powodu corocznie prawie powtarzających się wypadków zawlekania rozmaitych chorób epidemicznych a szczególniej gorączki tyfoidalnej przez rekrutów w szeregi wojsk wcielonych, wydane zostało postanowienie, aby rekruci przynajmniej dwa do trzech tygodni w osobnych byli trzymani pomieszczeniach, jak również aby w razie ukazania się między niemi chorób, chorzy byli pomieszczani w osobnych oddziałach szpitali wojskowych.

= Przy naprawie podłogi w bydłobójni na Rybakach okazało się, iż belki i podkłady jej mocno są już uszkodzone i że cała niższa część budynku pod platformami zapełnioną jest błotem i rozmaitemi organicznemi nieczystościami; dla zrewidowania stanu rzeczy i wskazania środków, jakie przedsięwziąć należy dla zaradzenia złemu, delegowaną została osobna komisja, złożona z inżenierów, budowniczych, nadzorcy bydłobójni i jednego z lekarzy pod przewodnictwem głównego inżeniera miasta p. Grotowskiego.

= W ostatnim numerze *Gazety policyjnej* czytamy co następuje: „Kantory stręczeń, istniejące w mieście, poważają się dostarczać służących złego prowadzenia się i wogóle nieodpowiadających swoim obowiązkom. Mając na względzie, że podobne postępowanie stręczących, w razie bezkarności, przynosi istotną szkodę nietylko przyjmującym służących, lecz i tym ostatnim, którzy, licząc na złą wolę i chęć zysków stręczących, nie cenią zupełnie swego miejsca, spodziewając się otrzymać natychmiast inne, warszawski ober-policmajster Orszaku Jego Cesarskiej Mości jenerał-major Buturlin prosi mieszkańców m. Warszawy, ażeby żadnego nierzetelnego postępowania kantorów stręczeń służących nie pomijali milczeniem, lecz podawali zażalenia w tej mierze do podwładnej mi kancelarji, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej, na zasadzie instrukcji dla osób stręczących sługi wydanej w d. 24 maja 1857 r.“

= Wspominaliśmy już o skargach kupców naszych na trudność ekspedjowania listów rekomendowanych w biurze pocztowem na dworcu kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Rezultatem skarg tych ostatecznym było podanie do komitetu giełdowego jako przedstawiciela handlujących prośby, ażeby komitet u władz właściwych wyjednał delegowanie do tych czynności jednego więcej urzędnika. Starania komitetu giełdowego, jak się dowiadujemy, pomyślnym uwieńczone zostały skutkiem, a stosowne rozporządzenie przez władzę pocztową wydano.

= W zeszły piątek, o godzinie drugiej po południu, w resursie kupieckiej, odbyło się XIII zwyczajne zebranie ogólne akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej. Przewodniczący, p. Stanisław Kronenberg, zaprosiwszy na asesorów pp. Aleksandra Karpińskiego i Janusza Roztworowskiego, otworzył posiedzenie stosowną przemową. Następnie zatwierdzone zostały sprawozdania z eksploatacji drogi i kasy zjednoczenia oraz odczytany raport komisji rewizyjnej. Sprawozdanie świadczy, że droga terespolska, wskutek dobrych rezultatów finansowych, nie będzie żądała żadnej dopłaty od rządu. Wreszcie zostały dopełnione wybory. Na dwóch członków rady, w miejsce jednego wychodzącego i jednego zmarłego, wybrani zostali: Karol hr. Jezierski i Wiktor hr. Starzeński, zaś do komisji rewizyjnej: pp. Stanisław Boniecki, Aleksander Wieniawski i Konstanty Gruszecki. Akcjonarjuszów było 36, reprezentujących 11,714 sztuk akcyj, czyli 241 głosów. Po posiedzeniu członkowie rady jednomyślnie powołali na urząd vice-prezesa Karola hr. Jezierskiego.

= W uzupełnieniu sprawozdania naszego ze zjazdu górników w Piotrkowie podajemy za *Tygodniem* listę uczestniczących w zjeździe osób. Ze strony rządu uczestniczyli: prezes zjazdu, r. st. Hempel, zarządzający górnictwem w Królestwie, rz. r. st. Radwan, inżenierowie Hube, Stronczyński (sekretarz zjazdu) i Nechwedowicz, naczelnik okręgu wschodniego Lisicki i zawiadowca huty cynkowej Kułakow. Z górników prywatnych brali udział w obradach zjazdu: pp. Ichon (od Banku francusko-włoskiego), Köler (pełnomocnik firmy Kramsty), Mauwe (pełnomocnik hr. Renarda), Łapiński, Bogusławski (pełnomocnik firmy Stochelskiego), Strassburgier (od warsz. Tow. górniczego), Stefani (pełnom. firmy Printzhęima), Harting (peł. Plemiannikowa i Verdiera), hr. Plater, Bocheński, Krigar, Jakubowski, Kłobukowski i Gebethner (pełn. drzewickich zakładów Loewensteina, Lilpopa i Raua). Do komisyj opracować mających szczegółowe projekta stowarzyszeń dla obydwóch okręgów górniczych wybrani zostali w okręgu zachodnim: pp. Ichon, Mauwe, Strassburgier i Bogusławski i we wschodnim: pp. Bocheński, hr. Plater, Kriger i Gebethner.

= Komisja, złożona z inspektora lekarskiego, inżeniera gubernjalnego, naczelnika powiatu, lekarza powiatowego i asesora farmacji, w sobotę zwiedzała szczegółowo zakład leczniczy w Nałęczowie w celu zaopinjowania o jego urządzeniu i znalazłszy, zakład w stanie zupełnie odpowiadającym celowi zarówno pod względem środków leczniczych, jak i wygód dla gości, wyraziła opinję, że zakład będzie mógł całkowicie funkcjonować za dni dziesięć, kuracja zaś hydropatyczna i obecnie może być przeprowadzaną. Dodamy od siebie, że w Nałęczowie znajduje się już 20 chorych. Jest też wiele zamówień.

= C. k. zarząd salinarny w Wieliczce zawiadamia, że wjazd do kopalni przy rzęsistem oświetleniu, zazwyczaj odbywający się dnia 3-go lipca, tym razem odłożony zostaje na niedzielę, 4-go lipca.

= P. Bronisław Rajchman, znany przyrodnik, szanowny współpracownik naszego pisma, wrócił po dwuletniej blisko podróży z Irkucka. Pan R. zwiedzał Syberję i czynił nieustannie studja przyrodnicze. Mamy przyrzeczone dla naszego pisma szkice i obrazki z tej naukowej wyprawy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący, co następuje:

Teatr letni:

Poniedziałek: „Niema z Portici“, wtorek: „Poczciwi wieśniacy“, środa: „Pomyłka“, „Za i przeciw“, „Jestem zabójcą“, tudzież „Niewiniątko“; czwartek: „Faust“ (tragedja, pierwszy raz); piątek: „Faust“; sobota: „Niema z Portici“, niedziela „Faust“.

* Dziś odbyła się próba z „Poczciwych wieśniaków“ Sardou, w której to komedji wystąpi jutro po raz ostatni przed trzymiesięcznym urlopem p. Romana Popielówna.

* We środę odbędzie się nieodwołalnie ostatnia próba generalna z „Fausta“, na której oprócz prasy znajdować się będzie grono zaproszonych przez dyrekcję gości.

* Kilka pism doniosło w tych dniach o wyjeździe p. Marji Derynżanki na występy gościnne do Pragi. O ile wiemy, wiadomość ta jest mylną.

Artystka otrzymała wprawdzie gorące zaproszenie od rady dyrekcyjnej teatru praskiego, wszakże ze względów zdrowia musiała przybycie swe do Pragi odłożyć na później, a czas urlopu spędzić zamyśla w kąpielach morskich w Libawie.

* Józef Rychter bawił dni kilka w Warszawie.

Występy jego na scenie naszej rozpoczną się dnia 26 lipca.

* P. Szemiot, artysta opery warszawskiej, otrzymał uwolnienie od obowiązków swoich na własne żądanie, wszakże przez kilka miesięcy, wedle istniejących przepisów, zajmować jeszcze będzie miejsce w składzie tejże opery.

* Wczoraj na scenie teatru letniego wystąpił pan **Krzesiński Feliks, b. solista baletu warszawskiego.** Pan K. jest zawsze znakomitym tancerzem.

* W sobotę liczna publiczność eldoradowa powitała panią Adolfinę Zimayerową, pełną humoru i werwy wodwilistkę.

* Dziś na scenie Alhambry daną będzie po raz pierwszy krotochwila M. Gawalewicza „Kraszewski w Warszawie.“

* Na dochód rodziny po ś. p. Ostrowskim zapowiedziano widowisko w cyrku Salamońskiego.

Program podajemy niżej.

Sprzedażą programów zajęły się panie: Manzellówna i Wiślicka.

* W przyszłą sobotę odbędzie się w Dolinie Szwajcarskiej wielki koncert na benefis dyrektora orkiestry p. Laubego.

= **Ze sztuki.**

* Do salonu Ungra przybywają od jutra dwa nowe cenne wielce płótna: „Gonitwa za motylem“ Siemiradzkiego i „Jarmark w Bałcie“ Brandta.

Tu też znajdują się złożone na sprzedaż oryginały rysunków czterdziestu kilku artystów naszych, ofiarowanych dla „*Ziarna*“.

* Pełen talentu młody artysta-malarz Franciszek Żmurko przybywa do Warszawy.

* „*L'année artistique.*“.

Pod tym tytułem wychodzi w Paryżu co roku gruby tom, obejmujący obraz ruchu na polu sztuk pięknych w całej Europie.

W tomie najnowszym rzeczonej publikacji spotkaliśmy z przyjemnością po raz pierwszy także dział osobny, poświęcony sztuce polskiej, zupełnie pomijanej dotąd w podobnych wydawnictwach za granicą a już osobliwie we Francji.

„*L'année artistique*“ pozyskała osobnego referenta dla sztuki polskiej, a jest nim p. J. Gorgolewski, rzeźbiarz, który od kilku lat zamieszkał we Lwowie.

W sprawozdaniu swem tegorocznem autor piórem sympatycznem kreśli obraz produkcji artystycznej w Galicji i Królestwie Polskiem, biorąc za punkt wyjścia wystawy we Lwowie, Krakowie i Warszawie.

Krótki pogląd na rozwój sztuki polskiej, której oryginalną i pełną żywotność uważa autor za niezawodną rękojmię coraz świetniejszego rozwoju w przyszłości, poprzedza sprawozdanie z wszystkich trzech wspomnianych wystaw.

Autor obejmuje całą dziedzinę sztuk plastycznych, zwracając uwagę także na postęp architektury.

Szczupłość miejsca, jaką redakcja poświęcać może sztuce każdego kraju zosobna, tłómaczy nam zwięzłość i treściwość artykułów p. Gorgolewskiego, który poprzestać musiał w swem sprawozdaniu na najwybitniejszych szczegółach— w każdym przecież razie zysk to moralny dla nas, że objawy naszej twórczości artystycznej zajmują osobne karty w roczniku, poświęconym sztuce europejskiej.

Wdzięczność należy się za to p. Gorgolewskiemu i redakcji „*L'année artistique*“ i spełniamy tylko miły obowiązek, polecając gorąco tę publikację paryską wszystkim, którzy się interesują nieco żywiej historją i krytykę artystyczną.

= Z za kulis...

Krążą wieści, iż jedna z najznamienitszych kapłanek Melpomeny ma wkrótce oddać swą piękną główkę pod jarzmo hymenu.

Faktu wyglądać należy w bardzo krótkim czasie...

= Z „sali licytacyjnej“.

Młoda instytucja poczyna się zasługiwać publiczności żywotnością i ruchliwością.

Pomysł urządzenia nadzwyczajnej licytacji na dzieła sztuki uważamy za bardzo szczęśliwy.

Onegdaj właśnie byliśmy świadkami rozpoczęcia tej licytacji, która w dalszym ciągu prowadzoną będzie 28, 30 czerwca i 1 lipca, t. j. dziś, we środę i czwartek.

Pierwszy dzień wypadł dość pomyślnie, sprzedano bowiem obrazów i starej porcelany za rs. 1500 z górą.

Kupujących zebrało się dość liczne grono, wskazywano nam kilku umyślnie z zagranicy i Cesarstwa przybyłych, przetargi więc były ożywione i niektóre przedmioty osiągnęły cenę 2 razy wyższą od wywołanej początkowo.

Całkowity zbiór przeznaczonych do sprzedaży przedmiotów wcale pokaźnie się przedstawia, szczególnie dział obrazów.

= To mi dom!

Na Grzybowskiej, pod nr 1024, stanąć ma dom frontowy, trzypiętrowy i 6, wyraźnie *sześć* oficyn trzypiętrowych.

Razem 28 piętr!

= Głośny proces.

Czytelnicy przypominają sobie zapewne zaznaczone w swoim czasie w naszej kronice wykrycie tak zwanych technicznie „fabrykantów aniołków“.

Sprawa ta rozstrzyganą będzie dnia 7 lipca w sądzie okręgowym.

Na ławie oskarżonych zasiądą trzy indywidua, w tej liczbie kobieta, akuszerka.

= **Wypadki.**

* Wczoraj zmarł nagle Andrzej W., zamieszkały przy ulicy Żurawiej nr 14.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

* Wczoraj po południu, około godziny 5-tej, mieszkańcy ulicy Miodowej mocno zaniepokojeni zostali.

Przyczyną niepokoju stał się wystrzał z rewolweru.

Jednocześnie z wystrzałem na ulicę upadł kapsel naboju małego kalibru.

Śledztwo wykazało, że strzał dany został w jednem z mieszkań domu nr 3, przy ulicy Miodowej, na 1 lub 2 piętrze.

Dalsze badanie w toku.

* Onegdaj wieczorem, na Krakowskiem-Przedmieściu, niedaleko statuy Kopernika, padł na t. z. „wielką chorobę“ przechodzący uboki człowiek.

Zwalając się na ziemię, nieszczęśliwy rozciął sobie głowę w kilku miejscach.

Po udzieleniu mu na miejscu pomocy lekarskiej odwieziono go do szpitala.

* Przy budowie domu pod nr 5, przy ulicy Złotej, dwie wyrobnice, Marjanna N. i Katarzyna M., spadły przez własną nieostrożność z rusztowania z wysokości 2 piętra i bardzo mocno się potłukły.

* Wypadki pogryzienia przez psy coraz częściej się przytrafiają.

Wczoraj w podwórzu domu nr 1 przy ulicy Pańskiej pies należący do Dawida S. pokąsał w nogę Antoniego P.

Inny znowu pies, należący do Mośka M. pogryzł Marjannę B.

Obydwa psy uprzątnięto.

* Dorożkarz B., na rogu Krakowskiego-Przedmieścia najechał na wyrobnicę K. i skaleczył ją.

* W alei Jerozolimskiuj pod nr 15 znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej.

Śledztwo wykryło matkę dziecka.

Była nią Wiktorja R., służąca, która do odpowiedzialności za czyn swój pociągniętą zostanie.

= Przywoływanie duchów.

Dziedzicowi opowiadano, że kościelny w jego dobrach umie przywoływać duchy...

Spotkawszy go razu pewnego, dziedzic zapytuje kościelnego:

— Czy to prawda, że umiesz wywoływać duchy?

— Umiem, wielmożny panie—odrzekł kościelny — lecz cóż mi z tego, kiedy nie chcą przychodzić na moje zawołanie?...

= W restauracji.

Garson niechcący potrącił siedzącego przy stole gościa.

— Ośle jakiś! czemu nie uważasz! — zawołał rozgniewany gość.

— Przepraszam pana dobrodzieja; wszakże zdarza się na świecie, że jeden drugiego potrąci...

= Przyczyna śmierci.

X., pisząc list do przyjaciela zamieszkałego na wsi, donosił mu, iż:

„...Julek, ten wesoły chłopak, z którym chodziliśmy często na polowanie, powiesił się z miłości, jako przyczynę śmierci podają samobójstwo...“

— W cyrku Salamońskiego w dniu 30 b. m., we środę, o godzinie 8-ej wieczorem, dane będzie przedstawienie teatru amatorskiego ze współudziałem artystów sceny warszawskiej: Romany Popielówny i Władysława Szymanowskiego, na dochód rodziny pozostałej po ś. p. artyście-rzeźbiarzu Kazimierzu Ostrowskim, złożone ze sztuk następujących: „Dwie miary“, komedja oryginalna w 1-m akcie, przez p. Zofję Meller, „Zgubiona sakiewka“, krotochwila w 1-m akcie z francuskiego tłómaczona, „Mąż pieszczony“, komedja z francuskiego odegrana przez artystów sceny warszawskiej. Na zakończenie obraz z żywych osób, układu Gersona, przedstawiający „Rzeźbę.“ Biletów nabyć można w kancelarji Towarzystwa dobroczynności, codziennie w godzinach od 11-ej do 1-ej zrana i od 5-ej do 7-ej po południu, oraz w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa, zaś w dzień przedstawienia w kasie cyrku od godziny 3-ej do rozpoczęcia widowiska.

— Dziś o godzinie 5-ej po południu wizyta jeneralna w ochronie przy ulicy Pawiej pod nr 7, w środę zaś dnia 30-go b. m. ostatnia wizyta na Solcu w ochronie mieszczącej się w domu pod nr 9.

Nekrologja.

† W dniu 29 b. m., we wtorek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza św. za dusze familji Jana Kantego **Wołowskiego,** a to z legatu przez tegoż uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —15312—

† W dniu 30 b. m., we środę, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa z konduktem przy grobie za duszę Aleksandry Honoraty **Froniak,** a to z legatu przez tęż uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —15313—

† We środę, dnia 30 czerwca, jako w rocznicę imienin ś. p. Emilji z Thugutów **Choromańskiej,** odbędzie się nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **8-ej** zrana. —15264—

† We środę, dnia 30 czerwca, jako w dniu imienin ś. p. **Stepanowskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca, obok skweru, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostałe dzieci uprzejmie zapraszają krewnych i przyjaciół. —15238

† W dniu 30 b. m., we środę, jako w dniu imienin ś. p. Emillji z Rożeckich **Juszczyk,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, o godzinie **11-tej** zrana, oraz poświęcenie pomnika, na które to pozostały mąż z rodziną zaprasza krewnych i przyjaciół. —15294—

† W dniu 30 b. m., we środę, w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Hieronima **Sprzączkowskiego,** odbędzie się nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele świętego Józefa Oblubieńca, obok skweru, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała w smutku żona i rodzina zaprasza krewnych i życzliwych. —15295—

† Za duszę ś. p. Emilji z Böchlendorfów **Dąbrowskiej,** w dniu 30 czerwca r. b., we środę, jako w dzień imienin, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Panny na Lesznie odbędzie się msza święta, na którą pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —15311—

† W dniu 30 czerwca, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p Hieronima **Sprzączkowskiego,** b. komórnika sądowego w Radomiu, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, na które pozostałe familja zaprasza krewnych, przyjaciół kolegów i znajomych zmarłego. —15325

† W dniu 1 lipca, we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Feliksa **Łubieńskiego,** byłego oficera b. wojsk polskich, zmarłego w dniu 10 czerwca r. b., w Miłosławiu, w W. Ks. Poznańskiem, oraz za spokój duszy ś. p. Marcjanny **Łubieńskiej,** żony Antoniego Łubieńskiego, b. radcy rządu gubernjalnego augustowskiego, zmarłej w dniu 3 marca r. b.; na nabożeństwo to pozostała rodzina zmarłych zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —15276—

† W dniu 30 b. m. odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-tej** zrana, za duszę ś. p. Jana Kazimierza **Pliszewskiego,** b. urzędnika dr. żel. nadwiślańskiej, na które pozostały ojciec wraz z rodziną zaprasza przyjaciół, znajomych i kolegów. —15334—

† Dnia 26 czerwca r. b., o godzinie 3 po południu, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu ś. p. Franciszka **Łykow,** żona kapitana warszawskiego żandarmskiego dywizjonu, przeżywszy lat 55. Nabożeństwa żałobne odprawiać się będą we środę, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **11-tej** zrana, oraz o godzinie **5-tej** po południu w tymże dniu wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, na które pozostały mąż, córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —15305—

† Ś. p. Władysław **Janowski,** buchalter kasy okręgowej łowickiej, po długiej chorobie, dnia 22 b. m., w wieku lat 33, zakończył doczesne życie w mieście Stary Sącz, w cesarstwie austryjaciem, w powrocie do kraju z kuracji szczawnickiej, pozostawiwszy w ciężkim żalu żonę i dwoje drobnych dzieci. —15336—

† We środę, dnia 30 czerwca, jako w dzień imienin ś. p. Emilji ze Stryjeńskich **Michnikowskiej,** odprawi się w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, przed wielkim ołtarzem, msza św., o godzinie **10 i pół** zrana, za duszę zmarłej, na którą zaprasza się familję przyjaciół i życzliwych. —15361—

† Ś. p. Amalja z Heinrychsów **Thime,** wdowa po byłym obywatelu miasta Warszawy, przeżywszy lat 75, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności w dniu 27 czerwca r. b. W nieutulonym żalu pozostałe córki, synowie, synowa, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, we wtorek, o godzinie **4-tej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —15356—

† Wszystkim, którzy odprowadzili zwłoki ś. p. córeczki mojej na miejsce wiecznego spoczynku, stroskana matka składa serdeczne „Bóg zapłać.“ *Joanna z Orthweinów Reidel.* —15326—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

✕ **Paryż** 26-go czerwca.—W wieczór poprzedzający święto narodowe 14 lipca Grevy wydaje wielki bankiet dla wszystkich jenerałów biorących udział w rewji. W dniu 15 lipca dane będzie w wielkiej operze galowe przedstawienie. Wszyscy jenerałowie i oficerzy sztabowi otrzymali już zaproszenia. Wykonany zostanie „Wilhelm Tell“, Rossiniego.

✕ **Paryż** 26-go czerwca. — Pan Hauterive, młody dyplomata wyzwany został na pojedynek przez p. Fremy, hr. Lardet i du Moulin. Pojedynki z dwoma pierwszymi przeciwnikami już się odbyły. Obaj otrzymali oni rany. Trzeci pojedynek z p. du Moulin, który również jest *attaché* poselstwa, odbył się dzisiaj i również szczęśliwie wypadł dla p. Hauterive.

✕ **Paryż** 26-go czerwca.—*Lanterne* donosi, iż Henryk Rochefort po powrocie założy tu nową gazetę, której egzemplarz sprzedawany być ma po 2 sous.

✕ **Paryż** 26-go czerwca.—Mowa, którą Gambetta w dniu 21 czerwca wypowiedział w izbie deputowanych za amnestją, rozlepioną została wczoraj na murach Paryża i w całej Francji.

✕ **Lille** 26-go czerwca.—Wskutek zmowy robotników, żądających podwyższenia zapłaty, zamkniętych zostało 33 fabryk metallurgicznych.

✕ **Rzym** 26-go czerwca.—Podczas onegdajszego posiedzenia izby deputowanych niejaki Cordigliani rzucił dwa wielkie kamienie na grupę posłów, oddających kartki wyborcze. Nikt nie został uszkodzony. Przy Cordiglianim znaleziono kilka listów kompromitujących i nóż.

✕ **Londyn** 26-go czerwca. — Szkocki inżenier górniczy Wilson wynalazł przyrząd, który ma wykrywać obecność gazów zapalnych w kopalniach węgla. Działanie aparatu na tem polega, iż zapalne gazy są gatunkowo lżejsze niż powietrzne atmosferyczne. Szkockie towarzystwo górnicze po zbadaniu instrumentu wydało pochlebne o nim zdanie.

✕ **Kopenhaga** 26-go czerwca.—Sędziwy lekarz dr Leerbech, do którego w tych dniach strzeliła trzykrotnie młoda studentka, aresztowany został na mocy ciężkiego oskarżenia tejże; dr Leerbech odebrał sobie życie w więzieniu przez powieszenie.

✕ **Wiedeń** 26-go czerwca. — Aresztowano tu dra Franciszka Kreitha, adwokata, pod zarzutem sprzeniewierzenia sumy około 30,000 guldenów.

✕ **Praga** 26-go czerwca. — *Tagblatt* donosi, iż zaręczyny infantki hiszpańskiej, księżniczki Asturji, z wielkim księciem Ludwikiem heskim, odbyły się na zamku Weilburg pod Badenem.

✕ **Kraków** 26-go czerwca. — Przybył tu arcyksiążę Albrecht dla zwiedzenia terenu manewrów w wschodniej Galicji.

✕ **Kraków** 26-go czerwca.— Wczoraj zmarł, przeżywszy lat 60, Władysław hr. Morsztyn, właściciel zbiorów sztuki, archeologji i numizmatycznych.

✕ **Lwów** 26-go czerwca. — Cesarz Franciszek Józef wyniósł profesora akademji technicznej we Lwowie Juljana Zachariewicza, ozdobionego orderem żelaznej korony III klasy, w myśl statutów tego orderu, w stan szlachecki z przydomkiem *Lwigród.*

✕ **Lwów** 26-go czerwca.—Na przyjęcie cesarza gotowane są apartamenta pierwszego piętra w pałacu namiestnikowskim.

Przegląd polityczny.

W piątek, według zapewnień korespondenta *Pressy,* po trzygodzinnej naradzie została wreszcie ustaloną linja graniczna pomiędzy Grecją a Turcją; tem samem główne jądro uchwał konferencyjnych istnieje już, dojrzało wreszcie, pozostały tylko dyplomatom zebranym w Berlinie do załatwienia niektóre pomniejsze kwestje formalne i wygotowanie protokułu. Jakeśmy już donosili gabinety zostawiły sobie ostateczną decyzję w sprawie zakomunikowania stronom interesowanym swych życzeń, jakoteż wynalezienia środka do skłonienia Porty, aby uchwałom odnośnym się poddała.

Granica została jednogłośnie na konferencjach przyjętą; podobno Austrja i Niemcy najbardziej starały się o to, aby utrzymać ogólną harmonją w głosowaniu i nadać uchwale większe znaczenie. Grecja otrzyma ewentualnie nieco mniej, niż żądała, ale znacznie więcej, aniżeli jej przyjaciele przypuszczali.

Ludność jej powiększy się o 330,000 dusz; szósta część tej nowej ludności należy do wyznania muzułmańskiego, zaś około 7,000 żydów. Pod względem agronomicznym część kraju przyznana Grecji stoi wyżej, aniżeli cała dzisiejsza Hellada.

Protokuł konferencyjny opiewać będzie: „według artykułu 24-go traktatu berlińskiego i 13-go protokułu kongresowego wezwane do pośredniczenia między Grecją a Turcją mocarstwa Niemcy, Austrja, Francja, Anglia, Włochy i Rosja orzekają, iż granica przedzielająca oba wyżej wspomiane państwa ma być następująca: (tu przyjdzie szczegółowe określenie granicy). Kwestja egzekucji tej uchwały pozostaje tymczasowo nierozwiązaną.“ Projektowano dawniej okupację mieszaną, włosko-francuzką, ale Francja sprzeciwiła się temu projektowi. Wszystko teraz zależy od odpowiedzi Porty, a z dotychczasowych danych prawie na pewno wnioskować można, że rząd otomański jeżeli nie odpowie wprost odmownie, to odpowie wymijająco. Grecy zdają się być zupełnie zadowoleni z uchwał konferencyjnych.

Wszelako zdanie Sadullah-beya musi mieć racjonalne podstawy; rozgraniczenie Grecji i Turcji nie uchyli jeszcze zupełnie kwestji helleńskiej. Oto, co jeden z greckich dyplomatów powiedzieć miał korespondentowi *Pressy*: „główną rzeczą dla nas jest Tessalja i Epir, ale Kreta musi się nam naturalnie prędzej czy później dostać i dostanie“. Przypomina się tu przysłowie: „pozwól kurze w grzędy, ona zechce wszędy.“

W przewidywaniu ciężkich obowiązków i ewentualności, rząd ateński przygotowuje plany mobilizacyjne; wpierw jednakowoż wyczekiwać będzie stanowczej odpowiedzi mocarstw na notę identyczną, która wkrótce zapewne zakomunikuje jej postanowienia konferencyj berlińskich. Tymczasem grecka marynarka gotuje swe monitory, ministerjum wojny ukła-

da się z dostawcami, werbuje oficerów francuskich i myśli na serjo o mobilizacji.

Agitacje panbulgarskich wichrzycieli nabierają cech rewolucyjnych; Aleko pasza udał się zeszłej niedzieli do Konstantynopola, zkąd jak utrzymuje *Pol. Cor.* prawdopodobnie nie powróci już jako gubernator wschodniej Rumelji.

Porta gotowa usunąć niebezpiecznego reprezentanta, który dosyć niedołężnie broni jej interesów i pozwala na jawne intrygi panbulgarskie.

Kwestja czarnogórska nie zchodzi, i o ile się teraz zapowiada, nie tak rychło zejdzie z porządku dziennego. Rząd ottomański odpowiedział wprawdzie na reklamację mocarstw w tej sprawie, upraszając o pozostawienie czasu do przeprowadzenia memorjału z dnia 14-go kwietnia i oświadczając gotowość przyjęcia wszelkich innych projektów, któreby tylko bez rozlewu krwi przeprowadzić się dały. Tymczasem albańczycy nie chcą nawet słyszeć o porzuceniu opozycji, organizują nowy opór przeciw odstąpieniu Dulcigna i zbroją się na nowo. Porta niby to nie wie o tem i potępia te wichrzenia, ale bądźcobądź jest z nich zadowoloną, bo one ułatwiają jej politykę przewlekania i wodzenia za nos dyplomacją europejską.

Gabinet petersburski wygotował pamiętnik o sytuacji państwa tureckiego w ostatniem pięćdziesięcioleciu, wyliczający wszystkie niewypełnione zobowiązania Porty. Dokument ten kończy się uwagą, iż mocarstwom pozostają tylko trzy środki do wyboru.

Pierwszy: pozostawienie Turcji jej własnemu losowi, czyli przyzwolenie na ciągłe krwawe zamieszki i nieszczęścia na wschodzie; drugi: działanie odrębne, niezależne od siebie pojedyńczych rządów, co znowu musiałoby zmącić pokój europejski, a trzeci wreszcie: akcja wspólna, w którejby wszystkie mocarstwa wyrzekły się swoich zbytecznych pretensyj i egoistycznych interesów.

Według zapewnień *National Ztng.* stosunki między Austrją i Francją oziębiły się znacznie w ostatnich czasach; wogóle harmonia mocarstw nie przedstawia się najpomyślniej.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Londyn 26-go. — *Bióro Reutera* donosi z Kairu: Pierwsza redakcja projektu likwidacji ukończoną zostanie w przyszłym tygodniu. Co się tyczy długu bieżącego postanowiono, aby ci z wierzycieli, którzy posiadają wyroki, otrzymali 12% do 15 kwietnia 1880, pozostali zaś 5%. *Morning Post* dowiaduje się, że Gladstone przyrzekł popierać wniosek Labouchera w razie jeżeli Bradlaugh tymczasowo zrzecze się pretensji do krzesła. — Izba wyższa odrzuciła 101 głosami przeciw 90 w drugim czytaniu bil o legalizacji małżeństwa wdowca z siostrą zmarłej żony. — Izba niższa. Forster stawia wniosek dotyczący drugiego odczytania bilu, w myśl którego sędziowie otrzymują prawo przysądzania dzierżawcom exmitowanym wynagrodzenia, jeżeli będzie dowiedzione, że nędza była przyczyną niewypłacalności. Chaplin stawia wniosek odrzucenia bilu, który może zachwiać zasadę własności gruntowej. Na posiedzeniu wieczornem przyjęła izba 153 głosami przeciw 117 zwalczany przez przez rząd wniosek, aby wszelkie szynkownie w Anglji i Walji były w niedzielę zamknięte.

Berlin 26-go.— Z wiarogodnego źródła donoszą, że konferencja zgodziła się na proponowaną przez Francję grecką linję graniczną.

Paryż 27-go.— Prefekt policji Andrieux nie otrzymał jeszcze żadnych instrukcyj co do jezultów paryskich, którzy częściowo opuszczają Francję a zakłady swe powierzają towarzystwom cywilnym. Arcybiskup polecił proboszczom, aby przyjmowali jezuitów jako wikarjuszów.

Berlin 27-go.—Pomimo jednogłośnego przyjęcia linii granicznej niektóre szczegółowe kwestje roztrząsane będą na jutrzejszem posiedzeniu, ponieważ nie którzy pełnomocnicy przyjęli uchwałę tylko do wiadomości i zasięgnęli nowych instrukcji.

Białogród 26-go.— Dziś o godzinie 3-ej zrana wyjechał książę Milan do Wiednia w towarzystwie adjutanta Catargi, majora Simonowicza i sekretarza Joksica. Z Wiednia udaje się książę do wód mineralnych.

— *Bank handlowy w Warszawie* ma zaszczyt podać do wiadomości, że, poczynając od dnia 19 czerwca (1 lipca) r. b., wypłacać będzie kupony od listów zastawnych centralnego banku rosyjskiego kredytowego ziemskiego wartości rs. 3 kop. 12½ metalicznych, oraz listy zastawne wylosowane tegoż banku, wartości rs. 125 metalicznych, po kursie weksli na Londyn *à vue*. 1—1—15218—

— Koledze swemu, Antoniemu G. (przy ulicy Granicznej pod nr 18), który zgromadził nas u siebie po pamiętnej chwili otrzymania patentu dojrzałości i podjął nas najgościnniej, składają najserdeczniejsze podziękowanie—wychowańcy VI gimnazjum w Warszawie: Bursze Juljan, Doboszyński Stanisław, Frohwein Christlieb, Gawroński Stanisław, Gaszczyński Jan, Gawryłow Włodzimierz, Geisler Dawid, Grundsach Ignacy, Kohn Maurycy, Lisiecki Stanisław, Mitnhem Emil, Nachner Aleksander, Ratyński Juljan, Rydigier Teodor, Segal Juljan, Szachowskij Dymitr, Wolff Józef. Obecni postanowili zejść się po siedmiu latach w tym samym dniu w Saskim ogrodzie. 15352

— **Gabinet inhalacyjny dla chorych piersiowych** doktora Malcza (róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej nr 62). Kuracja hygieniczna i ściśle lecznicze ostrych i chronicznych chorób gardła, oskrzeli i płuc, z zastosowaniem wziewań z nowszych środków lekarskich, obecnie w medycynie przyjętych, gimnastyką płucną i t. p. Aparaty i maski inhalacyjne Curschmann'a, parnie przenośne do wziewań balsamicznych, słonych i powietrza leśnego w pokojach chorych własnej konstrukcji, mogą być na miejscu zamawiane i nabywane. Porada dla chorych piersiowych i z cierpieniami wewnętrznemi od 8 do 9½ zrana i od 4 do 6-tei po południu. —5352—20—0

TEATR LETNI.

Dziś: **Niema z Portici.**
Jutro: **Poczciwi wieśniacy.**

Cena okowity z dnia 28 czerwca.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.90⁵, garniec rs. 2.57.

Dziś rano ciepła st. 15, w południe ciepła st. 18.
Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 2. c. 2.

PLAC

należący do posesji pod Nr 2968/9 (42 nowy), przy ulicy Solec, dochodzący do Wisły, zawierający około 13,000 łokci kwadratowych, zdatny na skład materjałów, albo dla budowy fabryki jakiej, warsztatów lub domów mieszkalnych, przeważnie dla ludności fabrycznej, z prawem urządzenia wyjazdu przez wał ochronny do ulicy Tamki, jest **do sprzedania** na korzystnych warunach. Większa część szacunku owej sumy może pozostać na gruncie na długi termin.—Wiadomość u Właściciela posessji tamże zamieszkałego.

κ2—3—13962—

Do kąpieli:

Pasy do pływania.
Czepki męzkie i damskie.
Ręczniki angielskie i francuzkie.
Szczotki, Rękawice i Pasy do mycia.
Majtki trikotowe.

Polecają w wielkim wyborze

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.

κ—13374—2—6

T r z y p o k o j e

przedpokój i kuchnia z **dwoma** wejściami, porządnie umeblowane z fortepianem i usługą, do wynajęcia od 1 lipca na 2 miesiące za cenę rubli 50 na miesiąc przy ulicy Zielnej nr 11 nowy, na 2 piętrze od frontu. Wiadomość na miejscu. 3—3 —13858—

DLA DAM!!!

Nadszedł znaczny transport z Paryża najmodniejszych

Kołnierzyków i Mankietów

(garniturków damskich), od najskromniejszych webowych gładkich, haftowanych białych i kolorowych, do najstrojniejszych gipiurowych i koronkowych.

Wielki Wybór

najświeższych fryz koronkowych i klarownych, układanych, rurkowanych, białych i kolorowych, kremowych, pompadour, mille fleur, oraz **Garnitury** z krawatami bretońskiemi, odznaczające się wielkim gustem i elegancją.

Kołnierze i Mankiety

męzkie, cienkie webowe poczwórne, w 12-stu najświeższych fasonach.

Krawaty Paryzkie,

poleca **Skład Bielizny**

NATANBLUTA,

22. SENATORSKA 22.
wprost kościoła Ś-go Antoniego.

κ—11732—5—8

Z powodu żałoby

Suknie Wełniane popielate, najnowszego fasonu, do sprzedania. — **Złota Nr 17, wiadomość u stróża.** D—15274— 1—2

Z powdou wyjazdu jest do sprzedania

Kolonja

przy samym przystanku Cegłów Kolei Terespolskiej; dom o 4-ch Pokojach, oficynka o 3-ch Pokojach, duża Stodoła, 5 morgów gruntu dziedzicznego i łąka, drzewo opałowe darmo, Ogród owocowy i warzywny; o kilka kroków od domu Kościół, a o dwie wiorsty od kolonji Szpital i Doktór.—Wiadomość w Handlu Win A. Glaeser, Nowolipie Nr 15.

D—15314— 1—3

Lokal Fabryczny

w obrębie miasta położony, z osobnem podwórzem, stajniami i komórkami, złożony z 10-ciu Pokoi, prócz suteren, do odstąpienia zaraz. — Tamże do odstąpienia Maszyna Parowa, o sile 8-miu koniu z transmisją i całem urządzeniem kantorowem.—Wiadomość: Graniczna Nr 7, mieszk. 3, schody z bramy, na lewo, zastać można do 11-tej rano i od 3-ciej do 6-tej po południu. D—15301— 1—3

Sklep wiktuałów

jest do sprzedania z powodu zmiany interesu, w dobrym punkcie, bardzo dobrze prosperujący. — **Wiadomość w kiosku na placu Teatralnym.** D1—2—15289—

DO SPRZEDANIA!

Serwantka ozdobna, mahoniowa; Stół do pisania, dębowy; Półka wisząca; Świeczniki Frażetoskie; Kinkiety do ściany; Koszyk do kwiatów; różne Szkła rżnięte; różne Książki, Wolumina Legum; wszystko za nizką cenę.—Ulica Chmielna Nr 13, dom Liberta, stróż wskaże, do godziny 3-ciej po południu.

D—15299— 1—2

Młoda Osoba,

niemka, pragnęłaby przyjąć zaraz obowiązek do Towarzystwa lub do wyręczania w gospodarstwie domowem.—Łaskawe oferty uprasza pod adresem F. B. do kantoru Redakcji niniejszego pisma. D1—3—15350—

MAMKI

wiejskie, ze świeżym i obfitym pokarmem, są u Akuszerki Niedzielskiej. — Ulica Mokotowska Nr 23 nowy. D1—1—15351—

W szpitalu wojskowym ujazdowskim w Warszawie d. 17 (29) i 18 (30) b. m., sprzedawać się będą

Szuby, Kożuszki i ciepłe Buty,

należące do Warszawskiego Komitetu Damskiego Czerwonego krzyża. D1—2—15291—

Do sprzedania

Majątek Ziemski,

włók 35, w ziemi dobrej, w płodozmianie, z obsiewami, inwentarzem żywym i martwym, kompletnym, z budynkami odpowiedniemi, w stanie dobrym. — Bliższa wiadomość: ulica Bracka Nr 12, mieszkania Nr 8.

D1—3—15303—

Interes Fabryczny,

zupełnie urządzony, półtora roku egzystujący, z maszyną parową, o sile 8-miu koni, do sprzedania. — Wiadomość: ulica Chmielna Nr 32, mieszkania Nr 7, w godzinach: rano do 10-tej i od 3-ciej do 6-tej po południu.

D1—3—15300—

Do Ciechocinka!

Przełożona Zakładu naukowego żeńskiego, wyjeżdżając na drugi sezon kuracyjny do Ciechocinka, może wziąść z sobą parę **Panienek.** — Freta-Szeroka Nr 5.

D—14111— 2—2

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:

Kanapa rs. 10; Stół rs. 10; Stolik mały rs. 1 kop. 50; trzy Napoleonki rs. 7; trzy Oleandry rs. 3.—Ulica Tamka Nr domu 9/2866, mieszkania Nr 3. D3—3—14866—

MĘŻCZYZNA

w średnim wieku, obznajmiony gruntownie z administracyą, poszukuje miejsca do zarządu większym domem w Warszawie, w razie żądania rekomendacyi, mogą takowej udzielić wiarogodne osoby. Uprasza o zgłoszenie się do rządcy domu W. Nepros Plac Teatralny Nr 473. κ—15227—1—3

Nowo-otworzony

Zakład wynajmu koni,

rasowo-wierzchowych, po 75 kop. (złp. 5) za godzinę.—Ulica Chmielna Nr 26.

κ—15290—1—3

Wyprzedaż

Skład Naczyń kuchennych i gospodarskich E. Schreder, Graniczna Nr 17, z powodu zmiany lokalu, wyprzedaje druciane klatki, koszyki, kasetki i t. d., po cenach kosztu.

κ—15281—1—3

Włodzimierska Nr 14.

Do najęcia **dwa pokoje** i przedpokój, umeblowane, z usługą i samowarem, do 30 Sierpnia.—Mogą być także najęte pojedyńczo. Wiadomość tamże w mieszkaniu Nr 8, stróż wskaże. κ—15347—1—3

Do zarządu niewielkim domem, potrzebny jest

Rządca z kaucją 200 rs.

Tamże potrzebną jest zdatna **Gospodyni wiejska.**—Wiadomość w sklepie P. Jabłońskiej, ulica Nowo-Senatorska Nr 8.

κ—15348—1—1

Uczeń klasy V,

gimnazjum filologicznego, życzy wyjechać na czas wakacyjny na wieś, dla przygotowania do niższych klass takiegoż gimnazjum.—Oferty proszę składać w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami B. O. G.

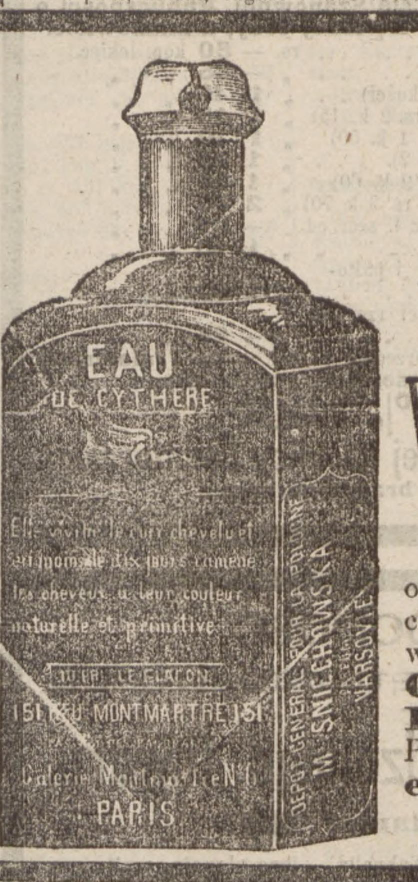
κ—15304—1—2

Rs. 4,000

do umieszczenia zaraz na hypotekę domu, bez pośrednictwa.—Wiadomość w Kiosku, Senatorska wprost Miodowej. κ—15322—1—3

Zarząd Sali Licytacyjnej

zawiadamia, że w d. 2 Lipca b. r., o godz. 11 z rana, w Magazynach Stacji Głównej Dr. Żel. Warsz.-Wied., odbywać się będzie licytacja na przedmioty pozostawione i w ciągu roku nieodebrane, jako to: worki, butelki, gips, mydło, chmiel, ser, cykorję, zboże, paki, beczki, bagaże i inne rzeczy. κ—15244—1—3



HANDEL

Perfumerji Zagranicznej

hurtowo i detalicznie

W. B. Śniechowskiego,

ulica Nowo-Senatorska Nr 8,

otrzymał świeże transporta wody przyciemniającej włosy, znane już od lat wielu i pewne w skutkach: **Eau de Cythère, Rossettrs, Eau des Fées, Nigritine Végetale.**— Proszki i eliksiry do zębów **J. Erans et Tas Erans,** najznakomitsze w użyciu.

κ—15142—1—3

Tłomackie Nr 9.

Przedsiebiorstwo przewozowe

SZYMONA BARUCH

Tłomackie Nr 9,

dopełnia przewozu wszelkich ładunków, posyłek i bagaży, do wszystkich stacji dróg żelaznych w Warszawie i na Pradze, oraz zajmuje się ekspedycją takowych, jak również odbiera wszelkie ładunki, posyłki i bagaże, ze stacji dróg żelaznych i rozwozi je do miejsc przez interesantów wskazanych.

Zajmuje się przeprowadzką w mieście i na letnie mieszkania, posiadając odpowiednie na ten cel wozy resorowe.

Przyjmuje do pakowania Meble, Lustra, Fortepiany i t. p., oraz załatwia wszelkie zlecenia w zakres przedsiębiorstwa przewozowego wchodzące, sumiennie, akuratnie i pośpiesznie.

Ceny bardzo nizkie. κ—13496—3—6

Tłomackie Nr 9.



Istniejący od 1830 roku

Skład Towarów żelaznych

Roberta ZIEGLER,

przy ulicy Długiej, w hotelu Niemieckim,



zakupiwszy z najcelniejszych fabryk belgijskich i angielskich znaczną ilość broni palnej, urządził obecnie sprzedaż takowej hurtową i detaliczną, wraz z warsztatem reperacyjnym i poleca amatorom prawdziwie dobrej i taniej broni:

Dubeltówki systemu Lancastra, fabryki E. Perard i E. Bernard. w Liége i Manton w Londynie, z całym przyborem . . . . . . od Rs. 50 do Rs. 120.
Dubeltówki kapiszonówki . . . . „ 20
Karabinki systemu Flobert . . . . „ 12
Rewolwery systemu Lefaucheux z 50-ma ładunkami . „ 5
Rewolwery systemu centralnego „Buldogi“ z ładunkami . . . . „ 14
Rewolwery amerykańskie systemu Schmith et Wesson z ładunkami . . . . „ 15

Sprowadzając przeważnie broń myśliwską systemu Lancastra, z najnowszemi udoskonaleniami, a mając zwykle takowej na składzie około 100 sztuk, daje tym sposobem możność szybkiego i dogodnego wyboru.

Jedynie broń wypróbowaną i doprowadzoną do dobrego strzału, skład wypuszcza i ręcza za dobroć takowej.

Wszelkie przybory, jak **maszynki** do krępowania i nabijania ładunków, **miarki** do prochu, **kije** składane do czyszczenia broni, **rogi** do prochu, **pulwersaki, futerały** do fuzyj i rewolwerów, **torby myśliwskie i ładownice,** pochodzące z najpierwszych fabryk paryzkich, znajdują się w znacznym wyborze na składzie. κ—12566—6—6

W zakładzie naukowym jednoklassowym żeńskim przy ulicy Jezuickiej (obok Szkoły Realnej) przyjmnją się uczennice stałe i przychodnie; jako też i panienki uczęszczające do zakładów naukowych, jak również i kształcące się w talentach, zapewniając troskliwą opiekę, a w razie żądania pomoc naukową i fortepian. Zakład ten znajduje się w pobliżu Gimnazyum, Szkoły Dramatycznej i kilku innych wyższych zakładów naukowych

κ—14864—3—3 **Bielawska.**

Przedsiębiorstwo Przewozowe

A. Lewkowicza.

Przeniesione zostało na ulicę **Długą Nr 32** (Potkańskie), wprost hotelu Niemieckiego. — Zajmuje się przeprowadzką, odstawą, ekspedycją i odbiorem wszelkich towarów posyłek, bagaży i innych ładunków. — Ceny umiarkowane. κ—6007—11—25

Z powodu zupełnego zwinięcia hurtowego Składu
TOWAROW BŁAWATNYCH
wyprzedaje się po cenach dotąd niepraktykowanych,
detalicznie (na łokcie), wszystkie pozostałe towary.

Dla ułatwienia i przekonania się Szanownej Publiczności o rzeczywistej taniości, podaje się niżej ceny, a mianowicie:

Materyjki gładkie kolorowe	rs.	—	**80**	kop. łokieć.
Atłasy w różnych kolorach	„	—	**85**	„ „
Materje w paski (przeszło łokieć szerokości) . .	„	**1**	**15**	„ „
Faille kolorowe (wartości rzeczywistej rs. 2 k. 15)	„	**1**	**45**	„ „
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 1 k. 50)	„	**1**	**10**	„ „
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 2). . . .	„	**1**	**25**	„ „
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 2 k. 60) .	„	**1**	**95**	„ „
Aksamit czarny (wartości rzeczywistej rs. 3 k 70)	„	**2**	**50**	„ „
Kaszmiry czarne francuzkie z Reims, 2 ł. szer. od	„	—	**97½**	„ „
Kaszmiry białe „ „ „ „	„	**1**	**10**	„ „
Armüry czarne francuzkie na dolmany i palto-ciki, 2 łokcie szerokości . . . . „	„	**1**	**80**	„ „
Welwety czarne i kolorowe (wartości rzeczywistej rs. 1 kop. 05)	„	—	**65**	„ „

Oprócz wyżej wymienionych towarów, wyprzedaje się także różne **materjały wełniane, bareże, brokatele na meble i serwety gobelinowe,**

po cenach 30% taniej.
Nr 28. Plac Resursy Kupieckiej na ulicy Senatorskiej,

Dom W-go Chudzyńskiego, **w bramie na prawo.**

к—13755—8—12

WAŻNA WIADOMOSC
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Z powodu nagromadzonego towaru,
sprzedawać będę **taniej**

wszelką garderobę **wiosenną i letnią,** jak Sakpalta i inne ubrania garniturowe, odpowiednie porze roku; tudzież garniturki i paletociki **dla dzieci** od lat 3—14.—Mam także wielki wybór eleganckich **Szlafroków** i rozmaitego koloru **Kamizelki.**

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. к—25567—100—0

OGŁOSZENIE.

W Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim, odbędzie się w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) r. b., o godzinie 11 z rana, stanowcza licytacja na sprzedaż do rozebrania starego domku drewnianego pod Nrem 366, przy obozie Artylleryjskim na Powązkach istniejącego.

Życzący przyjąć udział w licytacji, obowiązani są podać stosowną deklarację do Zarządu powyżej wymienionego, przy załączeniu marki 60 kopiejkowej, oraz wadjum w ilości pięciu rubli, które po skończonej licytacji uzupełnionem być powinno w stosunku 10% od summy zadeklarowanej; obowiązani są również przed rozpoczęciem licytacji obejrzeć na miejscu sprzedający się budynek.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Fortecznym Inżynierskim każdodziennie do godziny 3 po południu. к—15149—2—3

MAGAZYN EDWARDA LOTH,
Krakowskie-Przedmieście Nr 15,
świeżo zaopatrzony został w **KAPELUSZE SŁOMKOWE i FANTAZYJNE, DAMSKIE i DZIECINNE,** z ubraniem i bez, tak własnego wyrobu jakoteż paryzkie.

KAPELUSZE MĘZKIE w różnych nowych fasonach, ze słomy angielskiej, florenckiej, panama i t. p.

Wielki wybór.—Ceny umiarkowane.
Przyjmują się także Kapelusze **do prania i przerabiania.**

Kapelusze filcowe damskie i dziecinne, nowych fasonów, wyrabiać się będą dopiero po wyjściu w Paryżu nowych modeli, co nastąpi w połowie Lipca. к—14158—5—6

SKŁAD CYGAR HAWAŃSKICH
P. E. SALINGERA
ulica Nowy-Swiat Nr 63, róg Swiętokrzyzkiej,
poleca w wielkim wyborze **Cygara Hawańskie** w różnych cenach i pakunkach, jako też suche i odleżałe **Cygara,** z fabryk **krajowych** i **Ruskich,** oraz **Tytonie** i **Papierosy.**

к—13897—4—6

P. Śliżyński,
udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Mazowiecka Nr 6, tam gdzie budują. 1—1—15353—

Przygotowanie do egzaminów powakacyjnych.
Uczniowie szkół rządowych i prywatnych, oraz przystępujący do egzaminu wojskowego i w szkołach junkierskich, przez czas wakacyj znajdą odpowiednią pomoc naukową.—Ulica Leszno Nr 25, drugie piętro od frontu (od godz. 5 do 7 po południu).

Kazimierz Michałowski

Nauczyciel prywatny, Urzędnik Dyrekcji Głównej Tow. Kr. Ziemskiego.

к—14576—4—6

RZĄDCA
Restauracji, potrzebny jest **na miesiące letnie.** — Bliższe objaśnienia w Aptece **H. Kucharzewskiego,** Senatorska Nr 480. к—13879—5—6

Student Uniwersytetu
życzy udzielać korepetycje, lub wyjechać w tym celu na wieś.—Adresa proszę składać w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter. E. W. D2—2—15042—

Uczeń klasy 4-tej,
gimnazjum Realnego, życzyłby wyjechać na wakacje na wieś, w charakterze korepetytora. — Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 17 mieszkania 24. D2—3—15063—

Młoda Panienka,
poszukuje miesca jako Bona albo Sklepowa, w Warszawie lub na prowincji. — Adresy składać uprasza: róg Senatorskiej i Miodowej, w Kantorze drożdży wiedeńskich pana Mauthnera, 1-sze piętro. к—15037—3—3

Potrzebny jest
WSPÓLNIK,
z kapitałem od 5 do 8,000 rs., do interesu przemysłowo-handlowego. — Firma znana i wyrobiona. — Wiadomość powziąć można w sklepie wyrobów piecowych, Nowy-Świat Nr 7. к—15008—3—6

Prawdziwy angielski
Portland Cement
dwóch najlepszych marek: **Johnsona** i **Lwa,** w oryginalnych 11 pudowych beczkach, z tegorocznych dowozów, polecamy po cenie **umiarkowanej**

Józef Czekalla & Comp.
w Warszawie,

Kantor w oficynie domu Heuricha, ulica Leszno Nr 1. к—10643—11—12

BERSON
MYDŁA
TOALETOWE.
PERFUMY.
KOSMETYKI.
WARSZAWA,
Nr 2 ulica Bielańska Nr 2.
к—13574—5—15

Dziś i codzień,
prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza
Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro.

к—15181—2—30

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przychodz. g.	Przychodz. m.
Warsz.-Wiedeń.:				
Pośpieszny 5 klasy.	6	—r.	9	20 w
Osobowy 3 klasy . .	11	5r.	5	50 w.
Osob. 3 kl. do Piotrk.	6	50w.	9	05 r.
Kurjerski 2 klasy. .	10	15w.	7	10 r.
Warsz.-Bydgos.:				
Osobowy 3 klasy . .	7	—r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35p.	2	45 p.
Os. 3 kl. do Włocławka	4	42w.	9	55 r.
Warsz.-Terespol.				
Pocztowy 3 klasy . .	11	20r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy . .	3	50p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy.	7	12w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb.:				
Osobowy 2 klasy . .	9	30r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy . .	6	43w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45w.	10	14 r.
Nadw. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58w.	8	55 r.
Obwodowa:				
z dworca Wiedeń. .	12	55p.	1[illegible]	— r.

Zakład naukowy żeński
Jadwigi Hermann
przy ulicy Wielkiej Nr 16, mieszkania Nr 15.

Przyjmuje do zapisu uczennice stałe i przychodnie. к—14106—3—3



Klingi u noży niewychodzą nawet po zanurzeniu we wrzącej wodzie.—Odnawianie i posrebrzanie przedmiotów zużytych, dokonywa się po cenach umiarkowanych к12412—13—52

Kąpiele, Książęca Nr 4,
pierwszy dom od Nowego-Świata.

к—13864—8—300

Nowa Lodownia,
Fabryczna Nr 6,

sprzedaje
LÓD
w większych i mniejszych partjach.—Wiadomość w Cukierni p. Rejta, Mazowiecka, róg ul. hr. Berga, pomiędzy godziną 4-tą a 5-tą.

к 12765—21—0

Do najęcia
LOKAL
złożony z **3-ch pokoi z balkonem, dużym salonem,** kuchnią, trzema wejściami i wszelkiemi wygodami, za cenę roczną **Rs. 385.**

Nowogrodzka Nr 5, stróż wskaże.

к—13989—9—0

BUSKO.
Administracja **Hotelu Polskiego** w Kielcach, zawiadamia osoby interesowane, udające się na kurację do **Buska,** że co **dziennie** z tegoż Hotelu wyprawiany jest wygodny, ośmio-osobowy omnibus do **Buska,** za opłatą po rs. 2 kop. 50 od osoby (z bagażem). к—15175—2—3

Do sprzedania
Powozy,
Karety, Kocze, Faetony większe i małe, Wolanty nowe i używane. Mazowiecka Nr 11.

3—3. —13601—к

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Іюня 1880 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 141. Poniedziałek. Dnia 16 (28) czerwca 1880 roku.

Ze statystyki.

—*rh*— Jak wiadomo, gub. warszawska posiada charakter prawie wyłącznie rolniczy, przemysł zaś jej głównie oparty jest na gospodarstwie rolnem.

Nie powinno być przeto obojętną dla nas kwestja, jaką i czy dostateczną jest znajdująca się w gub. warszawskiej ilość bydła rogatego, oraz o ile wyżej lub niżej stoi ona pod tym względem od innych miejscowości.

W chwili obecnej zaś, gdy powszechnie spostrzegać się daje drożyzna i brak mięsa, sprawie tej szczególniej należy się nasza uwaga.

Dla odpowiedzenia na te pytania zwrócimy się do cyfr.

Według urzędowego opisu gub. warszawskiej za rok 1879, liczono w tym roku w gubernji 335,277 sztuk bydła, w tej liczbie wołów i byków 43,887, 226,357 krów, 38,789 jałowic i 44,244 cieląt.

Z cyfr tych widać, że hodowla bydła w gub. warszawskiej jest głównie zwróconą ku gospodarstwu mlecznemu.

Jeżeli ilość ogólną bydła, zestawimy z liczbą mieszkańców w gubernji, przyjdziemy do przekonania, że na 100 mieszkańców przypada 39,8 głów bydła rogatego.

Stosunek ten wyższym jest od stosunku, spotykanego w Rosji europejskiej, gdzie na 100 mieszkańców wypada 33,6 sztuk bydła i od przeciętnego stosunku Europy zachodniej (na 100 ludności 30,4 głów bydła).

Jeżeli porównamy stosunek nasz ilości bydła rogatego do ludności, szczegółowo w różnych państwach europejskich, otrzymamy w rezultacie, że stosunek ten większym jest tylko w Danji (69,4), Serbji (60,9), Norwegji (55,9), Szwecji (48,5) i Holandji (40,6); inne państwa stoją bez porównania niżej.

Z porównania liczby bydła rogatego z przestrzenią produkcyjnych gruntów gub. warszawskiej (w r. 1871 1,120,845 dies., w tej liczbie gruntów ornych 703,385, wygonów 102,384, łąk 89,418 i pod lasami 89,418) wynika, że na głowę bydła rogatego przypada 3,1 dies. ogólnej przestrzeni, a $^5/_{17}$ dies. wygonów, czyli że na 1 dies. wygonu wypada 3,4 głów bydła.

Ilość ogólna bydła w gub. warszawskiej podług specjalnych rodzajów gospodarstw rozpadała się w roku 1879 w następujący sposób: w gospodarstwach obywatelskich 97,199 głów, w włościańskich i u kolonistów 253,735 i w miejskich 4,634.

W ten sposób na większą posiadłość ziemską przypada 27,3% bydła, na drobną posiadłość 71,4% i na gospodarstwa po miastach 1,3%.

Z powiatów najobfitszemi są w bydło rogate: łowicki (37,422) i grójecki (36,373), najbiedniejszym skierniewicki (17,040); w stosunku do ludności najwięcej bydła znajduje się w pow. radzymińskim i nowomińskim, najmniej w kutnowskim.

Godnym uwagi i wielce ciekawym jest dalej fakt, że liczba bydła rogatego od roku 1871 do 1879 wzrosła o 13,5%; dowód to, że gospodarstwa rolne w naszej gubernji rozwijają się i idą naprzód.

Co do ras, w gub. warszawskiej jest ich mnóstwo, pokrzyżowanych najróżnorodniej; z zagranicznych widzimy zarówno tyrolskie, jak i holenderskie.

Oprócz ras obcych, przeważają dwie krajowe, świętokrzyska i żuławska, ta ostatnia w pasie bliższym granicy pruskiej; rasa świętokrzyzka odznacza się wybornemi warunkami na siłę pociągową, żuławska—mlecznością; obydwie nie wymagają zbyt wykwintnej karmi.

Na zakończenie przytoczymy kilka cyfr o ilości koni w gub. warszawskiej.

Jak świadczy ostatni spis koni, dopełniony w marcu r. b. gubernja liczy 87,779 koni.

Z porównania tej ilości z liczbą mieszkańców, wypada na 100 mieszkańców 9,8 koni.

Taki stosunek niższym jest od średniej normy dla całej Rosji (22,2 konie na 100 mieszkańców), lecz wyższym o 0,08 od stosunku Europy zachodniej (9 koni na 100 mieszkańców).

Gubernia warszawska nie może się pochwalić i jakością rumaków, z ogólnej bowiem liczby zaledwo 10,801 koni to jest 12%, było zdolnych do służby wojskowej.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* podaje niniejszem do wiadomości rezultat kwesty wielkotygodniowej w r. b. na rzecz kościołów i zakładów dobroczynnych w Warszawie.

Rezultat ten wyraża się w ogólnej sumie dochodu rs. 3594 kop. 75.

Z tej sumy w myśl postanowienia jw. jeneral-gubernatora warszawskiego z dnia 5 marca i 4 października 1876 roku, nr 5656 i 20,634, przypada na rzecz kościołów rs. 1254 k. 61, na wydatki urządzenia kwesty rs. 55, pozostała zaś suma rs. 2285 kop. 14 przypada do rozdziału między zakłady dobroczynne, na korzyść których odbywa się kwesta.

Ta ostatnia suma na posiedzeniu rady miejskiej z dnia 19 (31) maja r. b. rozdysponowaną została w następujący sposób.

Szpitalowi dla dzieci wydzielono rs. 457 kop. 3.

Towarzystwu dobroczynności rs. 457 kop. 3.

Bractwu św. Wincentego a Paulo rs. 457 kop. 3.

Domowi schronienia paralityków rs. 457 kop. 3.

Instytucji jałmużniczej dla wstydzących się żebrać rs. 457 kop. 2.

Łącznie jak wyżej rs. 2285 kop. 14.

Niezależnie od powyższego dochodu kwesta wielko-tygodniowa w dziesięciu kościołach i kaplicach istniejących przy zakładach dobroczynnych, wyłącznie na korzyść tychże zakładów wynosiła rs. 11498 kop. 9½.

Zawdzięczając taki rezultat z tegorocznej kwesty wielkotygodniowej niewątpliwemu i znanemu miłosierdziu mieszkańców miasta Warszawy, a zarazem gorliwym staraniom komitetu wyznaczonego do urządzenia kwesty i szczególnej względności dam kwestujących, pp. delegowanych i urzędników Banku polskiego, zajmujących się przyjmowaniem i liczeniem ukwestowanych pieniędzy,—rada miejska dobroczynności publicznej na temże posiedzeniu w dniu 19 (31) maja r. b. odbytem postanowiła wyżej wymienionym osobom, oraz wszystkim tym, którzy łaskawie przyczynili się do powodzenia tej sprawy dobroczynnej, wynurzyć najuprzejmiej swe podziękowanie.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* podaje do wiadomości, że Jks. Antoni Ambrożewicz, proboszcz parafji Wrzos, powiatu radomskiego, ofiarował dnia 23 grudnia 1879 r. tytułem wieczystego funduszu dla szpitala św. Jana Bożego w Warszawie sumę rs. 400, z warunkiem obracania procentów z tego kapitału na potrzeby znajdujących się w tymże szpitalu nieszczęśliwych obłąkanych.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* podaje do wiadomości, że w wykonaniu legatu ś. p. Rozalji Flatau, pod nazwą „Jakóba Ludwika Flatau“ na posiedzeniu w dniu 16 (28) kwietnia r. b. odbytem, przy współudziale egzekutorów testamentu, rabina miasta Warszawy, przyznaną została w roku bieżącym z procentu od legowanego kapitału, tytułem posagu suma rs. 300 pannie Esterze Małce Zynger, lat 24 mającej, w mieście Sieradzu zamieszkałej.

Wydanie posagu nastąpi po przedstawieniu radzie miejskiej aktu ślubnego obdarowanej kandydatki, należycie poświadczonego.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* podaje do wiadomości, że w wykonaniu zapisu b. p. Berka Kaganrechta, z funduszów na ten cel legowanych przez zapisodawcę, rada miejska na posiedzeniu z dnia 14 (26) kwietnia r. b., zgodnie z przedstawieniem egzekutorów testamentu Berka Kaganrechta, przyznała tytułem wsparcia w r. b.:

1) Naftałowi Kligmanowi rs. 120.
2) Moszkowi-Aaronowi Lichtensztejnowi rs. 75.
3) Binemowi Mariensztejnowi rs. 75.
4) Jankłowi Altmanowi rs. 75.
5) Chasklowi Lichtensztejnowi rs. 75 — i
6) Chinowi Nucie Lichtensztejnowi rs. 75.

Wsparcia te, zgodnie z zapisem, w dniu 14 (26) maja r. b osobom pomienionym wypłaconemi zostały.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu aktu darowizny Markusa Lewy, bankiera warszawskiego, legowanego na wsparcia biednych mieszkańców miasta Warszawy, bez różnicy wyznań, rada miejska na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia (10 maja) odbytem, procenta od legowanego kapitału przypadające do rozdziału w roku bieżącym w sumie rs. 56 kop. 60 rozdzieliła między 12 biednych w stosunku od rs. 8 do rs. 4 dla jednej osoby.

Wsparcia takowe w dniu 13 (25) maja r. b. komu należało wypłaconemi zostały.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— Prezes komitetu Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 1 maja r. b. przyjęte zostały do grona członków honorowych następujące osoby:

Zjednane przez członków komitetu i zarządu: hr. Dzieduszycki Wojciech, Garczyński Włodzimierz, Jabłoński Adam, Koszarski Przemysław, Laska Stefanja z hr. Ilińskich, Lemański Kazimierz, Lemański Ludwik, Mroczek Janina, Nowodworski Jan, Oppenheim Zofja, Rychłowski Władysław, Sikorska Jadwiga, Sikorski Józef, Szeliska Paulina, Suchodolski Jan, Suchodolski Eustachy, dr Wyrzykowski.

Przez członków-korespondentów w m. Warszawie:

P. Edwarda Czajkowskiego: Landowski Marjan.

P. Aleksandra Moldenhawera: Meleniewska Lucyna, Mierzwiński Dobiesław.

Przez p. Władysława Nowackiego, członka-korespondenta na powiat błoński: Koch Paweł.

Przez p. Tomasza Wernera, korespondenta na powiat nowo-aleksandryjski: Zawadzki Józef-Bohdan.

Przez p. Jordana Kańskiego, korespondenta na miasto Piotrków i powiat piotrkowski: Goldlust Rozalja, Łaguna Antoni, Psarska Klementyna, Rowecki Jan.

Przez p. Stanisława Rudnickiego, korespondenta na powiat pułtuski: Jaworowski Leon.

Przez p. Szymona Paprockiego, korespondenta na powiat lipnowski: Dobrowolski Ambroży, Nieznański Jan, Niedźwiecki Władysław, ksiądz Przasnyski Piotr, Paprocki Konstanty, Rościszewski Józef, dr Stępniewski Tymoteusz, Szenszyn Dymitr, ksiądz Śniechowski Kajetan.

Przez p. Seweryna Lutostańskiego korespondenta na miasto Radom: Kulczycki Włodzimierz, Stępniewicz Władysław.

Przez p. Józefa Narbutt, korespondenta na powiat kalwaryjski: Narbutt Michalina.

Radca tajny *J. Wieczorkowski.*
Sekretarz *J. Gruszczyński.*

Na zasadzie decyzji b. głównego naczelnika kraju, hr Kotzebue, JW. gubernator łomżyński reskryptem daty 22-go marca (3 kwietnia) r. b. nr 2,400, polecił mi zająć się zbieraniem dobrowolnych ofiar od mieszkańców m. Łomży, na rzecz sandomierzan, dotkniętych klęską wylewu Wisły.

W tym celu uprosiłem kilka znanych mi ze szlachetnych uczuć dam tutejszych, które w kółku swych znajomych zebrane kwoty pieniężne nadesłały mi jak następuje:

p. Anna Romiszewska	rs.	15 —
„ Józefina Bukshewden	„	6 k. 35
„ Ludomiła Oldenborger	„	32 „ 40
„ Aleksandra Dyakonow	„	25 —
„ Józefa Zaremba	„	79 —
„ Olga Anenkow	„	25 —
„ Anna Fajko	„	14 k 55
„ Anna Maksimow	„	8 —
„ Marja Zembrzuska	„	102 k 20
„ Józefina Piasecka	„	30 „ 5
oprócz tego bezpośrednio od siebie nadesłały mi:		
p. Eleonora Londyńska	rs.	5 —
„ Marjanowa Śmarowska	„	10 —
tudzież urzędnicy i oficjaliści magistratu miasta Łomży złożyli (oprócz opłat portorji rs. 2 kop. 36)	„	6 k 62
Razem	„	359 k 17

Sumę tę wniosłem w trzech posyłkach do depozytu kasy powiatu sandomierskiego do rozporządzenia urządzonego tamże komitetu, jak świadczą o tem kwity rzeczonej kasy z d. 30 kwietnia (12 maja) r. b. za nr 1445 na rs. 300, i z dnia 10 (22) maja r. b. za nr 1786 na rs. 28; tudzież rewers poczty łomżyńskiej z dnia 9 (21) b. m. za nr 83 na dowód przesłania reszty zebranych pieniędzy w kwocie rs. 31 k. 17.

Obecnie, składając niniejsze sprawozdanie, czuję się w obowiązku w imieniu własnem i nieszczęśliwych sandomierzan za dar ten, jak na Łomżę niepomierny, serdecznie podziękować: równie wyżej wyrażonym damom, jak i wszystkim ofiarodawcom, których listy imienne jednocześnie przedstawiam JW. gubernatorowi łomżyńskiemu.

Zagrzejewski.

Wykaz

wpływów na rzecz dotkniętych powodzią sandomierzan od dnia 31 maja do 5 czerwca 1880.

	rs.	kop
Zebrane staraniem p. Stronin	66.	—
„ „ hr. Stanisława Potockiego	114	—
„ „ Maurycego Orgelbranda: od p. Czesława Zdziechowskiego rs. 100, z powiatu bałtskiego — 100	200	—
„ „ Romana Lasockiego z Dzierzbi	96	—
„ „ Adama Byszewskiego w Bejscach	19	—
„ „ Adolfa Chełmickiego w Okalewie	73	—
„ „ Stefana Dąbskiego	37	—
„ „ Artura Rutkowskiego	88	—
„ „ Gierszta Drużbackiego	28	—
„ „ Stanisława Trębickiego	78	45
„ „ Konstantego Popiela	150	—
„ „ Michaliny Świetlickiej	40	—
„ Redakcji „Kłosów“	171	30
„ Bolesława Skórzewskiego	85	—
„ „ Małowiejskiego prezesa D. S. T. K. Z. w Łomży	132	—
„ Andrzeja Kochanowskiego	171	—
„ „ Redakcji „Nowin“	150	—
„ „ Redakcji „Gazety Rolniczej“	18	10
„ „ Redakcji „Tygodnika Illustrowawanego	297	60
„ „ Rudolfa Kindlera w Pabianich	31	—
„ „ Adolfa Bońkowskiego w Pomianach	74	—
„ „ Kajetana Kraszewskego w Romanowie	6	—
„ „ Jana Zembrzuskiego w Mordach	80	—
„ „ Wiktora Szaniawskiego w Przegalinach	62	—
„ „ B Hantke	112	60
„ „ Ludwika Duczymińskiego w Szumsku	109	—
od pp. Marji Zabłockiej	10	—
„ N. N. z Siewska	5	—
„ N. N. z Wyszniego Wołoczka	3	—
„ Józefa Wierzbickiego	25	—
„ p. Meleniewskiego z Pilicy	5	—
10% od przedstawień w Eldorado i Belle-Vue przez przeciąg miesiąca maja	831	26
Razem	3368	31
Poprzednie ofiary i dochody wynosiły	53087	35
Ogółem	56455	66
Wydatki	44797	36
Remanent kasowy z dniem dzisiejszym	rs. 11658	k. 30

Członek-kasjer komitetu *Aleksander Goldstand.*
Sekretarz komitetu *Kazimierz Dobiecki.*

— W zakresie tytoniu, o powodzeniu, stanowi tylko i tylko dobry wyrób i dobry materjał. Na powodzenie to w niczem wpłynąć nie może ani nawet „rozpacz“, ani nawet wzywanie pomocy... Bismarcka! Pocóż-bo pytam, uciekać się aż do Warcyna po sukurs, kiedy za cenę od 1 do 4 rs. za funt, przy umiejętnym wyborze, można mieć tytoń znakomity, mogący zadowolić najwybredniejszego palacza. Jeżeli kto umie szukać, ten o własnej sile znajdzie tytoń, jak również z onego papierosy, tak dobre, jakie zdarzyło mi się palić w ostatnich dniach w Petersburgu. Niezaprzeczony prym, pośród fabryk petersburskich, zajmuje pan **Kogan**, którego fabryka pod firmą **„Lafoire“** dostarczyła już Warszawie tytonie i kilka gatunków papierosów, jak: **„Kowarstwo i Lubow“**, **„Madame Angot“**, **„Pikantnyja“**, **„Wołontierskieje“**, na rs. 1 za 100 sztuk. **„Kamerczeskije“** i **„Zakurytie“**, na 60 kop. za 100 sztuk, — o ile mnie pamięć nie myli, sprzedawanych w składzie M. Kiczorowskiego — Wierzbowa nr 3, w Warszawie.

Otóż fabryka ta wystąpiła obecnie z nowym gatunkiem papierosów. Papierosy te, fabrykant nazwał **„Puszkinskie“**, z okoliczności odbywających się obecnie w Moskwie uroczystości. Są one obecnie w użyciu w Petersburgu w tym stopniu, że nikt prawie nie pali innych papierosów — przewyższają one znane dotąd gatunki temi własnościami, istotnie dobrego tytoniu, które prawdziwy znawca odrazu poznać może. Pod względem delikatności liścia, papierosy „Puszkinskie“, dzielą się na dwa gatunki, z których pierwszy sprzedawany jest po rublu setka, a drugi po 60 kop.

Kto zatem pragnie palić dobrego papierosa, niech sprobuje wyżej wymienione gatunki, ten zaś, kto dla względów ekonomicznych sam sobie robi papierosy, powinien do tytoniu fabryki **„Lafoire“**, nabyć koniecznie tylko gilzy „Wandalin i S-ka“, jako bezwarunkowo z najlepszego papieru wyrabiane, a będzie miał dobre papierosy za tanie pieniądzą.

Znawca i amator tytoniu.

—15245—1—3—

Tytonie tureckie Diubek.

Amatorzy prawdziwie dobrego tureckiego tytoniu aromatycznego diubeku mają nową sposobność zaspokojenia swego smaku. Wiadomo, że Kiszyniew jest centrem handlu tytoniu, już przez swe położenie geograficzne, czyniące go punktem eksportu produktów plantacyj południowych, już przez swe specjalne fabryki, przyswajające sobie tajemnice prawdziwie wschodniej produkcji. Pomiędzy zaś owemi fabrykami, jedno z najwybitniejszych miejsc, zajmuje fabryka ***Chrystofora Georgiu***, słynna właśnie ze specjalnego wyrobu najaromatyczniejszego diubeku.

Otóż Skład wyrobów tabacznych, egzystujący na placu Teatralnym nr 3, pod firmą: ***M. Kiczorowski***, na zamówienie własne, otrzymał znaczny transport wyrobów pomienionej fabryki kiszyniewskiej

Chrystofora Georgiu

które istotnym znawcom tytoniu poleca. ***Cena tytoniu*** od 80 kop. do 4 rs. za funt. Jednocześnie zwracając uwagę, że do dobrego tytoniu potrzebne są gilzy z francuskiego papieru „Abadie“, donosi, iż gilzy takowe wyrabia jedynie fabryka Wandalin i Sp. w Warszawie. —12556—7—12

— Amatorzy pragnący mieć prawdziwe ***Hawańskie Cygara***, oraz Szopfera, Hellera, Mindla, Kuchczyńskiego i ***tytonie*** z fabryk południowych, oryginalne Tureckie, Macedońskie, Rumelijskie i Arabskie, jak również ***papierosy*** z tychże tytoni, raczą wstąpić do Składu ***J. Koplanowskiego*** w Warszawie, Senatorska nr 6, lub do Filii Składu, Wierzbowa nr 2, pod firmą „Odessa“, wprost Teatru, gdzie sprzedają się także własnej fabryki ***Gilzy*** prawdziwe Mais Abadi. 9—0—11163—

Wapno wyborowe szlązkie

zakładów hrabiego Donnersmarck. Ceny umiarkowane. Zamówienia przyjmuje wyłącznie

Józef Taubwurtzel,

Plac Grzybowski nr 10, drugie piętro.

—14122—4—6—

— Zakład zegarmistrzowski Ludwika Maurycego Lilpop, przy ulicy Senatorskiej nr 496, nawprost szkoły junkierskiej (dawniej przy ulicy Długiej pod firmą F. Lilpop ojca, egzystujący od r. 1798), otrzymał **znaczny wybór zegarków** fabryki powszechnie znanej **Patka Philippa i S-ki** i **Ch. F. Tissot** w Genewie, fabryki medalowanej na ostatniej wystawie paryskiej, oraz wybór **zegarów stołowych i ściennych** z najcelniejszych fabryk.

_14588—3—6 **L. M. LILPOP.**

— Członkowie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych tak rzeczywiści jako i zwyczajni, opłacając rs. 5 rocznie, mają prawo: 1) bezpłatnie zwiedzać wystawę Towarzystwa tak sami, jako i ich żony i małoletnie dzieci, 2) otrzymują corocznie, jako premjum, reprodukcję jednego z dzieł sztuki, 3) przy odbywającem się raz w rok losowaniu każdy członek może wygrać oryginalny obraz lub rzeźbę. 4—0—13796—

— Instytut leczniczy dra Kadlera dla syfilitycznych i skórnych, przez miesiące letnie przyjmuje chorych przychodnich i do Instytutu od 10-tej do 11-tej i od 4-tej do 5-tej. W święta tylko zrana. Krakowskie Przedmieście nr. 36. —13837—6—6—

— Dr. **Władysław Belkie** leczy specjalnie choroby weneryczne i skórne. Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje chorych od 4—6 po południu. —14248—4—6

— ***Choroby sekretne*** leczy lekarz od 30 lat praktykujący. ***Chmielna nr 18.*** *J. Bagieński* —11737—6—6—

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2, gwarantując długoletnią ich trwałość, plombowanie lub oczyszczanie po rs. 1. Reparuje też i przerabia sztuczne zęby, jako też usuwa zepsute bez bólu. — **Bielańska nr 4.** —13648—7—10—

— Dentysta Ludwik ***Rosenberg*** wprawia zęby na Celluloidzie i Kauczuku; przyjmuje od 10-tej do 6-ej. Nowy-Świat nr 53. —13855—9—12

— ***Dentysta Rotheim*** leczy choroby szczęk, zębów i dziąseł, plombuje i wstawia zęby sztuczne na kauczuku, na siatce metalowej i złocie; przyjmuje od 10-tej rano do 6-tej po południu. Królewska nr 37. —13720—5—6—

— Instytut gimnastyczno-leczniczy **St. Majewskiego,** na Sewerynowie, przyjmuje dotkniętych różnemi skrzywieniami kręgosłupa i niektóremi chorobami chronicznemi. W szkole gimnastyki i szermierstwa lekcje odbywają się w dnie pogodne w ogrodzie, w razie przeciwnym w salach zakładu. —13531—6—6—

— ***Balsam brzozowy*** dra Lengiela, kosmetyk do nacierania i mycia twarzy, rodzaj mydła w płynie, preparowany z soku brzozy, pomaga najskuteczniej do pozyskania pięknej cery twarzy. Jest wybornym środkiem hygienicznym na wygubienie liszai, wyrzutów, plam i węgrów na twarzy i ciele. Flaszka rs. 1 kop. 50. Sprzedaż u Aleksandra Kocha *Nowosenatorska nr 4.* 8784—14—0

5% pożyczka premjowa rosyjska z 1864 roku.

Asekurację od losowania amortyzacyjnego w dniu 1 (13) lipca 1880 r., odbyć się mającego, za opłatą od sztuki

kop. 50 dla miejscowych,
„ 60 dla zamiejscowych,

łącznie z portorją i korespondencją, przyjmuje

Maurycy Nelken,

Krakowskie-Przedmieście nr 77.

—11510—7—12

— ***W szkole pływania*** Stanisława Majewskiego, przy brzegu Pragi, lekcje udzielają się codziennie od 5-tej zrana aż do zmroku. —13532—7-12

— ***Witold Aleksandrowicz,*** nauczyciel śpiewu, wyjechał za granicę na dwa miesiące. —15177—2—2

B. Lauterbach, Leszno 8, sprzedaje węgle zagran. po rs. 1, krajowe po 95 k., najmniejsze zamów. 5 korcy. —14121—5—12

Kantory Maurycego Nelken,

w Warszawie — **w Petersburgu**
Krak.-Przedmieście nr 77, — Newski Prospekt nr 38,

mają honor podać do wiadomości z powodu nadchodzącego sezonu leczniczego, że zaopatrzone są we wszelkie

monety i banknoty zagraniczne,

oraz że wystawiają

przekazy i listy kredytowe

na główniejsze miasta zagraniczne, tudzież miejscowości kuracyjne. Czynności kantorowe odbywają się od godziny 9-tej rano do 8-ej wieczorem. —10200—9—12

Najtańsze kołdry,

największy wybór, oraz materace, łóżka żelazne, duże i małe, kołyski, poduszki safjanowe, pierzane i inne. ***Czysta nr 415.*** ***J. Wrotnowski.***

—13343—5—6

Alfons Mann,

fabrykant narzędzi chirurgicznych i innych ***stołowych ostrych. Tłómackie nr 3. w Warszawie.*** —14207—5—6

CYGARA HAWAŃSKIE

bardzo odleżałe z fabryki

Adolfa Szopfer w Petersburgu,

wyrobione z zakupionego w Ameryce prawdziwego liścia hawańskiego, nadeszły w 9-ciu niżej wymienionych gatunkach, na wyłączną sprzedaż do Składu Cygar pod firmą

M. Kiczorowski

w Warszawie, ulica Wierzbowa nr 3, vis-à-vis filarów teatralnych.

Jokey Club po rs. 8 za 100 sztuk
Vuelta Abajo po rs. 7 za 100 sztuk
La Coquettas po rs. 6 za 100 sztuk
Havanna Prima po rs. 5 kop. 50 za 100 sztuk
La Maravilla po rs. 5 za 100 sztuk
Crespo po rs. 5 za 100 sztuk
La Africana po rs. 4 za 100 sztuk
Havanna Secunda po rs. 4 za 100 sztuk
Princessas po rs. 3 za 100 sztuk.

Wszystkie rzeczone cygara, oprócz znakomitej dobroci swej i bajecznej wobec tejże taniości, odznaczają się jeszcze tem, że są wyrobione z jednego liścia tak z wierzchu jak w środku, są dobrze i równo zwinięte i nie zawierają w sobie żadnych korzeni. Tenże skład otrzymał także znaczne transporty nowe tytuni tureckich fabryki. ***J. Rofe*** w ***Kremeńczugu*** i ***Saduka Buruńczy Georgin*** w ***Kiszyniewie*** i papierosów z fabryki ***„Lafoire“ w Petersburgu.***—Posiada także wielki ***zapas Gilz*** z prawdziwej paryskiej bibułki ***Abadie*** fabryki ***„Wandalin i Spółka w Warszawie.*** —13509—3—6

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.). Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 10—11 **Erlich Jan,** choroby właściwe kobietom. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 11—12 **Adam Bauerertz.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od g. $11\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{2}$ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrz. (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie

Od g. $12\frac{1}{2}$—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.

Od g. $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki, środy i piątki.

Od g. $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, specjalnie nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Wtorki, czwartki i soboty (w niedziele od 10—11).

Od g. $3\frac{1}{2}$—$4\frac{1}{2}$ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. $4\frac{1}{2}$—$5\frac{1}{2}$ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Trzy razy na tydzień: w poniedziałki, środy i czwartki.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. (W niedziele od 9—10).

Od g. $4\frac{1}{2}$—$5\frac{1}{2}$, w poniedziałki i środy przyjmuje się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne) —486—

LECZNICA

dla przychodzących chorych,

Nowy-Swiat nr 55 (wprost Ordynackiego)

przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9—10 **z chorobami wewnętrznemi,** codziennie, **dr J. Pawiński.**
od 9—10 **z chor. skór. i wener.,** codziennie, **dr. T. Żera.**
od 10—11 **z chor. szczęk i zębów,** codziennie oprócz świąt, **dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.
od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie **płuc, gardła i jamy nosowej,** codziennie prócz niedziel, **dr T. Hering.**
od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry,** codziennie, **dr J. Diehl.**
od 11—12 **z chor. wewnętrz.** specjal. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy, i piątki, **dr. M. Brunner.**
od 11—12 **z chor. organów moczopłciowych męzkich,** we wtorki, czwartki i soboty, **dr M. Brunner.**
d 12—1 **z chorobami uszów,** w poniedziałki i piątki **dr B. Taczanowski.**
od 1—2 **z chorobami wewnętrz.** specjalnie **wieku dziecięcego,** codziennie **dr J. Poznański.**
od 1—2 **z chorobami kobiecemi,** codziennie, **dr. J. Szczygielski.**
od 2—3 **z chor. oczów,** codziennie, **dr Z. Kramsztyk.**
od 2—3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi,) codziennie prócz świąt, **dr Zawadzki.**
od 3—4 **z chorobami wenerycznemi i skórnemi,** codziennie. **dr T. Anders.**
od 3—4 **z chorob. wewnętrznemi,** codziennie, **dr B. Chrostowski.**

Opłata za poradę **25 kopiejek.** —1675

TYGODNIK MÓD I POWIESCI,

Pismo tygodniowe illustrowane dla Kobiet,

wychodzi w formacie pism illustrowanych warszawskich i każdy numer obejmuje półtora arkusza druku części literackiej. Do każdego numeru dołączony zostaje dodatek półarkuszowy illustrowany, ubiorom i robotom damskim przeznaczony, brany ze słynnego pisma berlińskiego **Modenwelt.** Dodatków tych każdy prenumerator w ciągu roku otrzymuje sztuk 80, a mianowicie: a) arkuszy z drzeworytami sztuk 48; b) tablic z krojami 16; c) rycin kolorowanych paryzkich sztuk 16.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi kwartalnie rs. 2 kop. 50, półrocznie rs. 5, rocznie rs. 10, w Warszawie kwartalnie rs. 1 k. 80, miesięcznie k. 60

Adres: do Jana Kantego Gregorowicza,

Chmielna Nr 20.

PRZYJACIEL DZIECI,

Pismo tygodniowe illustrowane,

wychodzi w formacie mniejszego arkusza z dodatkiem w jednym tygodniu arkuszowym, a w drugim półarkuszowym, w którym mieszczą się powiastki i wierszyki dla młodszych dzieci ozpoczynających naukę i powieści obszerniejsze dla starszej dziatwy.

Prenumerata z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 1, półrocznie rs. 3, rocznie rs. 4; w Warszawie kwartalnie kop. 75.

J. K. GREGOROWICZ.

Redaktor, ulica Chmielna Nr 20.

U Wydawcy, oraz we wszystkich księgarniach znajdują się do nabycia dzieła:

1. **Żywot Chrystusa,** ozdobiony drzeworytami, skreślony przez J. K. Gregorowicza. Cena rs. 1.
2. **Pierwszy zbiór powieści i opowiadań,** przez J. K. Gregorowicza. Cena kop. 60.
3. **Klin klinem,** nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
4. **Zaklęta księżniczka,** nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
5. **Pierwsza książeczka na Gwiazdkę,** przez J. K. Gregorowicza, kop. 30.
6. **Przyjaciel Dzieci** z lat upłynionych w kompletach całorocznych, zbroszurowany rs. 3, ozdobnie oprawny rs. 4.
7. **Pamiętniki Wacławy** 4 tomy, przez Elizę Orzeszkową. Cena rs. 2.
8. **Pierwsza serja dzieł Walter-Scotta,** składająca się z 7-miu dzieł w 24-ch tomach. Cena całej serji rs. 3 kop. 60.
9. **Ziarnka.** Zbiór poezji i bajek z illustracjami dla młodocianego wieku przez L. Niemojewskiego. Cena rs. 1.
10. **Macocha,** przez Wilkońską. Tom 1 kop. 70.
11. **Mrowin i Trock,** przez Wilkońską. Tomów 2, rs. 1.
12. **W pałacu i chatce,** Auerbacha, rs. 1 kop. 20.

Osoby nadsyłające pieniądze na powyższe dzieła wprost do Redakcji „Tygodnika Mód" i „Przyjaciela Dzieci" w Warszawie, będą miały przesłane takowe bezpłatnie.

EMIL SKIWSKI, Wydawca, ulica Chmielna Nr 20.

3—3 —14479—D

Warszawski Rocznik Literacki

z kalendarzem na rok 1880, obejmujący katalog książek 1879 roku wyszedł z druku i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach. Cena kop. 50. Roczniki z lat poprzednich do nabycia po k. 50. Skład główny w Księgarni S. Czarnowskiego.

D—15189—1—1

WOJNA

czyli

W dolinie łez

znany powszechnie utwór genjalnego artysty

Artura Grottgera,

wydany został w formacie in Folio w 11 fotografjach, zdejmowanych wprost z oryginałów w zakładzie artystycznym **Auggerera** w Wiedniu, nakładem księgarni i składu obrazów

Maurycego Robiczka,

Krak.-Przedm. 41

Cena za całość w bardzo pięknej tece rs. 12.

Toż samo w 10 gabinetowych fotografjach z teczką rs. 5.

Nabyć można we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą.

3—3 —14059—

Poszukuje zajęcia

P A N N A

uzdatniona do szycia krawieczczyzny i bielizny na maszynie, w domu prywatnym, w miejscu, lub na parę miesięcy na prowincji. Osoby potrzebujące takowej, raczą swe adresy złożyć w Kiosku, przy ulicy Nowy-Świat, róg Alei Jerozolimskiej. D—14838— 2—3

Do Pracowni sukień i okryć damskich J. Królikowskiej, przy ulicy Niecałej Nr 7, potrzebną jest

PANNA

do szycia na maszynie Wellera-Wilsona, oraz **Panny** uzdatnione do krawieczczyzny.

D—14884— 2—3

Księgarnia

Teodora Paprockiego i Sp.

w Warszawie, Chmielna 8.

Załatwia specjalnie wszelkie zlecenia pp. księgarzy prowincjonalnych, jakoteż osób na prowincji zamieszkałych, informuje i zakłada kantory i prenumeraty pism, czyli Agentury księgarskie, ekspedjuje od siebie wszelkie: Dzienniki, czasopisma, książki, nuty, albumy, fotografje, obrazy, oleodruki przez jakiekolwiekbądź katalogi ogłoszone, na warunkach jaknajdogodniejszych. Przyjmuje zamówienia na wszelkie druki, regestra gospodarskie, tabele fabryczne i materjały piśmienne. Podejmuje się pośrednictwa wszelkich druków za nadesłaniem rękopismów po cenie jaknajprzystępniejszej. Przyjmuje na skład główny w celach rozpowszechnienia na prowincji i rozsyłki po Warszawie, wszelkie dzieła świeżo wyszłe z druku. Informuje i zakłada czytelnie i bibljoteki, zakupując książki hurtowo po cenach jak najniższych, dostarczając takowe w oprawie lub też bez oprawy. Podejmuje się wszelkich opraw zwyczajnych lub ozdobnych, ręcząc za sumienność roboty. Wogóle podejmuje się załatwiania danych jej zleceń w zakres księgarstwa wchodzących, z całą sumiennością i akuratnością. Katalogi, prospekta, oraz numera pism okazowych wysyła bezpłatnie. 3—3—14890—D

Lekarz.

Do miejscowości położonej w ładnej i żyznej Nadniemeńskiej okolicy, potrzebny jest Lekarz ze stałą pensją roczną. — Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 15, na 1-szem piętrze. D—14733— 5—6

Osoba młoda

dobrze wychowana, praktyczna w gospodarstwie, znająca się doskonale na kuchni, poszukuje miejsca.—Wiadomość w Kiosku, róg Szpitalnej i Brackiej. D—15015— 3—3

Rodowita Paryżanka,

znająca dobrze język angielski, mogąca także rozmówić się po niemiecku, lecz nie umiejąca po polsku, życzy znaleść odpowiednie zajęcie, lub udzielać konwersacji. Uprasza się zgłaszać na ulicę Chmielną Nr 33, mieszk. 10, w bramie na prawo, na 2-m piętrze.

D—14956— 3—3

Plac

pod Nrem 2370 lit. D (29) w Warszawie, przy ulicy Dzielnej położony, mający frontu od ulicy około 204 łokci, a ogólnej rozległości 24,888 łokci kwadr., dający się łatwo rozdzielić na kilka possesyj, lub użyć na zakład fabryczny, przemysłowy, sprzedany będzie przez publiczną licytację w Wydziale IV Warszawskiego Sądu Okręgowego, w d. 1 (13) Lipca r. b., o godzinie 10 zrana. Z powodu niedojścia do skutku pierwszej licytacji dla braku licytantów, w powyższym terminie licytacja będzie mogła rozpocząć się i od summy niższej od wykrytego przez biegłych szacunku, wynoszącego 18656 rubli.— Bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży powziąć można w kancelarji IV Wydziału Warszawskiego Sądu Okręgowego, jak również u W-go Kurmana, Komisarza Sądowego, przy ulicy Pawiej pod Nrem 4 zamieszkałego i u podpisanego Obrońcy, przy ulicy Długiej pod Nrem 22 zamieszkałego.

Emil Marx Adwokat Przysięgły.

D5—6—12423—

Potrzeba zaraz

Ucznia do Apteki,

do jednego z miast Gubernjalnych Królestwa. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 47, mieszk. 11, trzecie piętro. D—13971— 3—3

IV Klasowy Zakład Naukowy Żeński Heleny Karskiej.

Powiększając swój lokal, ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek stałych, na rok szkolny 1880/81 rozpoczął się dnia 8 Czerwca r. b. i trwać będzie przez czas wakacyjny. Egzamina wstępne odbywać się będą dnia 30 i 31 Sierpnia, a kurs nauk rozpocznie się z dniem 20 (1) Września. D—13705 3—6

Wygodne **pomieszczenie** i troskliwa opieka **dla PANIENEK,** uczęszczających do gimnazjum i innych zakładów naukowych, z zapewnieniem pomocy naukowej. — Ulica Freta Nr 29, 2-gie piętro, mieszkania Nr 4.

Utrzymująca szkołę **Szubert Wiktorja.**

D2—3—14995—

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do fabryki wyrobów srebnych A. Riedel, Bielańska Nr 593/21. D2—3—15040—

Potrzebny jest

Wspólnik

z kapitałem Rs **500,** do interesu handlowego, procentujący 50/100, od 1-go Lipca.— Wiadomość: Żórawia Nr 12, w sklepie mydlarskim. D2—2—15034—

Uczeń 8-mej klassy,

życzy wyjechać na wakacje za korepetytora. Osoby interesowane raczą złożyć swój adres w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter. J. S. D2—3—15045—

Do powiększenia interesu zakładu naukowego, bardzo dobrze procentującego poszukje się

Wspólniczki,

osoby wykształconej z kapitałem rs. 3,000 razem, lub częściowo, adresa proszę składać w Kiosku przy Koperniku pod lit. T. W. X.

D—15089— 2—3

Potrzebna zaraz

SKLEPOWA-MAGAZYNIERKA,

Umiejąca szyć na maszynie, znająca krój i krawieczczyznę, pisząca kaligraficznie, w młodym wieku, mogąca mieć piękne rekomendacye lub poręczenie. Zgłaszać się do Zakładu B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr. 4.

D—15054—3—3

Chłopiec

z prowincji, najmniej dwunastoletni, potrzebny do handlu A. Pawłowskiego, róg Chmielnej i Brackiej. D—14874— 2—3

OSOBA,

znająca gruntownie zasady muzyki, życzy udzielać lekcyj na fortepianie u siebie lub w mieście na warunkach umiarkowanych. Tamże jest **pomieszczenie dla kilku panienek.** Krucza nr 2, mieszk. 4.

9—12 —12368D—

Bona Niemka,

potrzebna **zaraz,** do 5-letniego chłopczyka, znająca dziecinną krawieczczyznę, i zajmowania się gospodarstwem, tylko z dobremi świadectwami. Zgłaszać się można: ulica Elektoralna Nr 6, drugie piętro z bramy, mieszk. Nr 5, zrana od 10 do 12, od 3 do 5 po południu. D—14113— 3—3

Miejsca Sklepowej

potrzebuje **Panienka,** przyzwoita i uzdolniona.—**Ulica Czysta Nr 4, lewa oficyna, 2-gie piętro, gdzie karta różowa.** D—15101— 3—3

Potrzebną jest

Kucharka,

w średnim wieku, opatrzona dobremi świadectwami na wyjazd, na Letnie Mieszkanie do Wierzbna, oraz Dziewczynka do usług. — Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 20, 2-gie piętro, od frontu. D—15082— 3—3

W znacznym Zakładzie Przemysłowym wakuje od 1 Lipca r. b. posada

Kasjera.

Osoby życzące ubiegać się o nią, winny złożyć odpowiednie rekomendacje, oraz gwarancję pieniężną od 4 do 5,000 rubli.—Wiadomość w Warszawie. w kancelarji Rejenta Żółtowskiego, ulica Miodowa Nr 12, od godziny 9-tej do 10-tej zrana. D—14889—3—3

Nauczyciel

języka francuzkiego życzy przyjąć paru **Uczniów na stancję,** zapewniając wszelkie wygody, opiekę i konwersację w językach: francuzkim i niemieckim. Zgłaszać się można codziennie od godziny 2 do 5, ulica Chmielna Nr 3, mieszkania 6, a od 1 Lipca ulica Złota Nr 3, mieszk. 11. D—14504— 5—5

Majster Młynarski

poszukuje odpowiedniego miejsca, do prowadzenia młyna parowego, Amerykańskiego, lub tartaka będąc przytem obeznany z maszyną, którą samodzielnie może kierować.—W razie żądania przedstawić może świadectwa.—Wiadomość: róg Leszna i Orlej Nr 727/19, mieszkania Nr 20. D—14669— 3—4

PANNY

potrzebne są do krawieczczyzny, podręczne i do nauki.—Dzika Nr 3. D—15087— 2—2

Potrzebną jest

OSOBA

w średnim wieku, do matkowania, na wyjazd do Cesarstwa, język francuski lub niemiecki jest wymagającym. — Wiadomość: ulica Leszno Nr 18, mieszkania 16. D—15095—2—2

Paryżanka

tylko co przybyła, poszukuje miejsca do dzieci. Wiadomość: Niecała Nr 4, mieszk. 8, na 3-ciem piętrze. D—15062— 2—3

Chłopcy

do Zakładu Stolarskiego potrzebni, przy ulicy Widok Nr 12, oficyna lewa, 1-sze piętro.

D—14800— 3—3

Za pozwoleniem władzy Naukowej przyjmuje

Uczni na Stancję,

zapewniając wygody i troskliwą opiekę. Polecam się Szanownym Rodzicom i Opiekunom.—Nowy-Świat Nr 19, mieszkania Nr 5.

D—13712 4—6

Młody Człowiek

przybyły z prowincji, znający dokładnie rachunkowość, mówiący płynnie i piszący po niemiecku, po polsku i po rusku, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, zaraz lub od 1 Lipca w Warszawie, lub na wyjazd. — Wiadomość: ulica Solna Nr 9, w podwórzu, w mieszkaniu Pani Rutkowskiej. D—15057— 2—2

Młody Człowiek

tylko co przybyły z Rosji, obeznany gruntownie z handlem galanteryjnym, hurtowym i detalicznym, posiadający chlubne świadectwa, znający języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje miejsca. Oferty pod lit. J. P. Nr 20, do Redakcji Kur. Warsz. D—15085— 2—2

Do interesu bardzo korzystnego, a mającego w przyszłości wszelkie widoki, do rozwinięcia się na obszerną skalę, potrzebny jest

Wspólnik,

z kapitałem 2,000—3,000 rubli.—Bliższa wiadomość: ulica Wspólna Nr 30, mieszk. Nr 1, do godz. 11-tej zrana. D—15067— 2—3

Do powiększenia handlu swego, życzy wejść w spółkę

Młody Kupiec,

z osobą miłej powierzchowności, posiadającą kapitalik do **rs. 4,000.** Reflektujący raczą podać swoje adresy pod lit. **N. N. poste restant Warszawa.** Największa dyskrecja zapewnia się. D—15104— 2—2

MĘŻCZYZNA

lat 30, władający językiem polskim, niemieckim, francuzkim i ruskim, obznajmiony dokładnie z rachunkowością, poszukuje umieszczenia w fabryce, lub większem gospodarstwie, jako zarządca, kontroler, kasjer lub korespondent, wszelkie warunki zastrzeżone. Adresa: A. C. Nr 210, uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

D—14848— 3—3






S. H. DĄBROWSKI



Nr 6, Krakowskie-Przedmieście Nr 6,

wprost kościoła Ś-go Krzyża.

Nabytą od kilkunastu miesięcy po ś. p. **Antonim Horko Fabrykę Fortepianów** znacznie powiększyłem i odtąd takową z całą sumiennością pod **własną firmą** prowadzić będę.

Usilnem mojem staraniem jest i będzie, aby jak **najlepsze Fortepiany** wykończać i **nie wątpię** też, że nowa ta **fabryka krajowa** uzyska w jak najkrótszym czasie u Szanownej Publiczności **uznanie** i **wziętość**.

FORTEPIANY czarne i palisandrowe WŁASNEJ FABRYKI, są już na składzie.

D—14803—3—12

Jest do sprzedania

Skład węgli

z obszernym placem, oraz **Garnitur Mebli** orzechowych i Szafa duża, spiżarniana z 11 szufladami. Wiadomość na miejscu. Ulica Nowolipie Nr 40 nowy. 3—3 —14703—D

Do sprzedania

Folwark

włók 16, w bliskości Warszawy, bez serwitutów, pod korzystnemi warunkami.—Wiadomość w składzie sukna p. Nowakowskiego, plac teatralny, między 11 a 12-ta.

2—3 —14706—D

DO SPRZEDANIA:

Garnitur Mahoniowy,

6 Krzeseł, 2 Fotele, Kanapa i Stół.—Wiadomość: ulica Hr. Berga Nr 11, mieszkania Nr 2. D—14806— 3—3

Wspólnik do dochodów z Majątku Ziemskiego,

posiadający kapitału rs. 20,000, które będą hipotekowane, a przytem kawaler i specjalista, zgodnego usposobienia, może mieć **bardzo korzystny interes.**—Wiadomość u pana Chibowskiego w Lublinie, ulica Złota. D3—10—14709

Jest do sprzedania za rs. 60

Garnitur Mebli

mahoniowy, bronzowym rypsem kryty: Kanapa, Stół, 2 Fotele, 6 Krzeseł, oraz **Maszyna** nożna Pollaka Schmidt za rs. 30,—tudzież są **Suknie** jedwabne świeże: fiołkowa, bronzowa, biała ślubna i kilka wełnianych, do sprzedania. — Potrzebne są **Panny** zdatne i podręczne do bielizny.—Wiadomość ulica Freta Nr 25, mieszkania Nr 3.

D3—3—14796

Z dozwolenia Władzy, na 1880/1 rok, Rodzice znajdą

STANCJE

tylko dla 4-ch uczni klas niższych, w domu rodzicielskim, gdzie na miejscu będą mieli pomoc naukową od ucznia klasy 7 gimnazjum rządowego i stosowną opiekę.—Ulica Żabia Nr 4, mieszkania Nr 11.

D—13860— 6—6

Są do sprzedania



Pianina

nowe, zagraniczne i Fortepian po umiarkowanych cenach, oraz fortepiany używane u korektora fortepianów A. Gruszczyńskiego. Ul. Bracka 13, róg Jerozolimskiej.

3—6 —14802—D

Helena Zakrzewska

podaje do wiadomości szanownych pań, które raczyły zaszczycić ją swojem zaufaniem, że mieszkając lat 40 w pałacu hrabiów Krasińskich, przeniosła mieszkanie na Aleksandrją Nr 15, wprost bramy w oficynie. Przyjmuje, jak dawniej, wszelkie hafty i znaczenia bielizny. Polecając się względom szanownych Pań, pozostaje z uszanowaniem. 6—6 —13818—D

Z powodu śmierci właściciela są do sprzedania

4 Warsztaty Stolarskie

z naczyniami, jedno Łóżko, Drzewo. — Wiadomość: róg ulicy Chmielnej i Brackiej, u Dąbkowskiej. D3—3—14946—

Są do sprzedania

3 Garnitury Mebli,

Kozetka, Szeslong, Sofa i 2 Napoleonki, oraz wielki wybór mebli krytych, Kolder i Materacy.—Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres Tapicerski wchodzące.—Świętokrzyska Nr 4, drugi dom od Nowego-Swiatu, u Tapicera F. Brandel. D4—6—14790

Prośby

do władz sądowych i administracyjnych, redaguje biuro Radcy honorowego Burby.—Czysta Nr 4 D4—6—14749—

LA VELOUTINE

jest to specyalny puder ryżowy przygotowany z bizmutem w skutek czego **działa** zbawiennie na skórę. Przystaje niedostrzegalnie, i nadaje cerze **świeżość** naturalną

Ch. FAY

WYNALAZCA

PARIS, 9, Rue de la Paix.

Do zbycia

KLOSZE piękne

do zegarów lub wazonów, forniery zagraniczne, ramy, meble i różne drobnostki, szkatułki etc.—Ulica Jasna Nr 6, 1-sze piętro od frontu. D2—3—15097—



Bardzo tanio do wyprzedania dwa

Garnitury Mebli

masiv, używane, fotelikowe i szeslong skórą kryty za rs. 20, sofa, kozeta, krzesła i t. p.—Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 23, u Sadowskiego. D2—3—14115—



TRUSKAWKI.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż dla udogodnienia Jej, sprzedaż truskawek z moich ogrodów, nadal, z powodu odległości od miasta, nie będzie się kontynuować jak dotąd na miejscu, lecz po tych samych cenach w sklepie moim, galanteryjno-blacharskim, przy ulicy Elektoralnej, wprost Solnej, Nr 33, po cenie 20 kop. za funt, tamże sprzedawane będą po cenie zniżonej róże cięte, to jest po $2\frac{1}{2}$ kop. sztuka.

D5—12—14891— **Franciszek Wilman.**

Magazyn Mebli

nowych i używanych.—Ulica Marszałkowska Nr 57 nowy.—Sprzedaje Meble i Lustra mało używane, tanio! tanio! D3—3—14642—

Do sprzedania

Majątek ziemski,

położony w gubernji warszawskiej, w pow. błońskim, od stacji drogi W. W. wiorst 8, od Warszawy w. 24, mający rozległości 25 włuk, w tem lasu 150 morgow, łąk morgów 75, gleba ziemi w połowie pszenna, w połowie żytnia, gospodarstwo płodozmianu w wysokiej kulturze, inwentarz żywy i martwy kompletny, budynki w dobrym stanie; dom mieszkalny, murowany, urządzony wykwintnie, 3 stawy zarybione po 3,000 za włókę. Bliższa wiadomość Żórawia 5, od godz. 8 do 10 rano i od 2 do 6 po południu, mieszk. stróż wskaże.

4—6 —14898—D

Jest do odstąpienia

Restauracja

pierwszorzędna, przy hotelu, w mieście gubernialnem. Warunki na miejscu. — Wiadomość: ulica Marszałkowska, w handlu Win **W. Szpringera Nr 59.** D2—3—14982—

W Fabryce Kwiatów

wyprzedają się **Kapelusze damskie,** elegancko ubierane dla **Panien, od rs. 3; a dla Pań po rs. 5.**—Ulica Niecała domu Nr 5. D—14998— 2—3

Do sprzedania POWÓZ

używany, z nowemi kołami, za rs. 125. — Tamże **drzewo dębowe,** dla **kołodziei, stelmachów** i fabrybrykantów **posadzek.** Różne stare **Meble,** w Warsztatach Artylerji, róg Długiej i Nalewek, u p. Kapitana Korsaka. D—14954— 2—2

Kwiaty sztuczne letnie i jesienne,

o 25 procent taniej od cen zwykłych.

Fabryka Kwiatów Marji Fitkał, przy ulicy Świętojańskiej Nr 3, świeżo zaopatrzona w znaczny wybór kwiatów zagranicznych, jak również i własnego wyrobu. Sprzedaje takowe o 25% niżej od cen zwykłych.

D—14879—3—12

Przy ulicy Marjańskiej Nr domu 5, pierwsze piętro, wejście z podwórza po lewej stronie, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

petersburskiej roboty, zupełnie świeży, orzechowy, rypsem zielonym, czysto wełnianym kryty, złożony z kanapy, 4 foteli, 6 krzeseł i 2 stołów, stół jadalny z czterema blatami, dębowy, krzesła wiedeńskie, szeslong, łóżko, umywalka, biórko, 2 komody, szafki i jedna do książek, 2 lustra, parawan jesionowy, maszyna nożna, oraz różne sprzęty z piwnicy i kuchni.—Zgłaszać się można od 10 zrana do 6 po południu, z wyłączeniem Niedziel.

D3—3—14772—

Do sprzedania:

Kandelabry platerowane, Kociołek miedziany, Salaterka duża kryształowa, Lustro duże, Biurko mahoniowe, dwa Wazony marmurowe, Zegar bronzowy, Lampa pół z porcelany saskiej. — Ulica Królewska Nr 41, drugi dziedziniec, 2-gie piętro, Nr mieszkania 24, od godz. 10-tej do 2-giej. D2—2—15032—

Rs. 1,000.

Potrzeba tysiąc rs. do spłacenia w dniu 1-m (13) Lipca r. b. sumy hipotecznej, lokowanej na domu murowanym w Warszawie.—Reflektanci raczą nadesłać swe adresa na ulicę Nalewki, domu Nr 30, mieszkania 32.

D2—3—14953—

Ważne dla pp. Fabrykantów.

Jest do sprzedania całe urządzenie fabryki ślusarskiej z **Locomobilą,** transmissjami, kuźnią z wentylatorem, tokarnią, bormaszynami, różnemi sztancami (pressy), ze wszelkiemi przyborami, wraz z warsztatami **stolarskiemi.**

W fabryce tej dotychczas wyrabiano: Narzędzia rolnicze, wagi setne i dziesiętne, łóżka żelazne, oraz inne tym podobne wyroby.

Powyższe warsztaty mogą być nabyte w całości lub częściowo, wraz z zabudowaniami fabrycznemi.

Wiadomość na miejscu: ulica Chłodna Nr 53, w kantorze fabryki. D2—3—14963—

Majątku Ziemskiego,

w szacunku do 75 tysięcy rubli, poszukuje się bez pośrednictwa osób trzecich. — Uprasza się o nadsyłanie bardzo szczegółowych anszlagów na ulicę Zgoda pod Nr 4, mieszkania 6. D2—3—15055—

Bawarja

jest do odstąpienia z powodu nagłego wyjazdu, egzystująca od lat ośmiu, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość na miejscu, **ulica Tamka Nr 36.** D2—3—15074—

Tanio! Tanio!

Sprzedaję różne Meble mahoniowe i orzechowe, Szafy do sukień i do bielizny, Łóżka, Umywalnie, Szafki nocne, Biurka i Komody, u Stolarza, Leszno Nr **50.** D2—3—14738—

FABRYKA

Kas Ogniotrwałych, Fr. Kopić

w Warszawie, Elektoralna Nr 26.

Poleca Szanownej Publiczności **Kasy i Kasetki** najnowszych konstrukcyj, poręczając za wytrwałość w ogniu i dokładność roboty, mając wielki wybór gotowych, oraz przyjmuje obstalunki po cenach nader przystępnych. D2—3—14913—

Folwark w Czerskiem,

$8\frac{1}{2}$ włók gruntu pszennego do sprzedania. Dwa letnie mieszkania do najęcia, jedno zaraz, drugie od 1-go Lipca, w ogrodzie, w domu, z werendą i altaną. woda wyborowa, powietrze czyste. — Wiadomość: ulica Nowowiejska Nr 14, od godz. 4-tej po południu.

D5—5—12310—

Do sprzedania

KONTUAR

9 łokci długi, z marmurowemi blatami, **Szafa** sklepowa i **Gabliotka** za rs. 150, oraz **Lustro** w złoconych ramach, **Krzesła** wiedeńskie i **Portiery**.—Wiadomość Mirowska Nr 5, stróż wskaże. —13745—3—3

Do sprzedania

2 KONIE,

z tych jeden rasowy, kareciany, 5 lat mający, drugi robaczy 5 lat mający i **2 Wozy** pojedyńcze, zupełnie nowe.—Wiadomość: aleje Jerozolimskie Nr 41, u Rządcy domu.

D3—3—14960—

Do sprzedania

Warsztat Introligatorski

i **Maszyna do szycia** nożna, Pollaka i Schmidta. — Ulica Aleksandrja Nr 11, naprzeciwko Sewerynowa, 2-gie piętro, mieszkania Nr 7, wprost schodów.

D3—3—14657—



Jest do sprzedania znaczny

dobór Fortepianów

nowych i trzy mało używane, w Fabryce Budynowicza, ulica Długa Nr 32 nowy.

D2—3—14882—

Korzystny interes.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczność jest do odstąpienia zaraz Fabryka kas ogniotrwałych, wag setnych i dziesiętnych, oraz wszelkich robót ślusarskich i mechanicznych, od lat 20 egzystująca. Wiadomość na miejscu ulica Chłodna Nr 40. Tamże jest koń kucyk zaprzęgowy. Wózek i wolant za umiarkowaną cenę. 3—3 —14828—D

Do sprzedania

Majątek Ziemski

włók 29, w ziemi dobrej, 3 mile od Rudy Guzowskiej, z obsiewami i inwentarzem żywym i martwym, kompletnym, z budynkami odpowiedniemi, w stanie dobrym.—Bliższa wiadomość: ulica Ogrodowa Nr 38, mieszk. Nr 1.

D—13799— 6—8

Majątek Ziemski

do sprzedania, w powiecie Błońskim, odległy od stacji kolei wiorst $2\frac{1}{2}$, rozległości włók $17\frac{1}{2}$. — Wiadomość u urzędnika Banku Polskiego Michała Twarowskiego, od godziny 10-tej do 2-giej. D4—6—14859—

Syndyk tymczasowy
Massy Upadłości
Stanisława Magnuskiego.

Na zasadzie 501 i nast. Art. Kod. Hand., wzywa wierzycieli upadłego Stanisława Magnuskiego, aby się stawili w ciągu dni czterdziestu, bądź osobiście, bądź przez pełnomocników, przed niżej podpisanym Syndykiem upadłości, zamieszkałym w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 47 i oświadczyli z jakiego tytułu, i co do jakiej summy są wierzycielami, i aby oddali tytuły swych wierzytelności, lub złożyli je w Kancelarji Sądu Handlowego w Warszawie na co będzie im udzielone odpowiednie pokwitowanie.

Henryk Dziewulski.
Adwokat Przysięgły.
D1—1—15249—

OGŁOSZENIE.

23 Czerwca (5 Lipca) r. b., o godzinie 12 w południe, w kancelarji Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Nowej Aleksandrji (gubernia Lubelska), będzie odbywać się sprzedaż korzystania z owoców zbioru tegorocznego w ogrodach, należących do tegoż Instytutu. Sprzedaż rozpocznie się od rs. 500. D—15269— 1—1

Do szkoły 4-ro klasowej realnej, potrzebni są
Nauczyciele wyżsi.
Wiadomość w hotelu Drezdeńskim, dnia 3, 4 i 5 Lipca, między 3-cią i 5-tą po południu u Andrzeja Ubysz. D—15280— 1—3

Osoba
w średnim wieku, z dobrem wychowaniem, życzy sobie, tylko za mieszkanie i życie, jakiego zajęcia, z poręczeniem osób godnych wiary.—Wiadomość róg Kruczej i Wilczej Nr 16, dom stolarza, mieszkania Nr 1, od godziny 10 rano do 4 po południu.
D—15279— 1—3

Pomieszczenie
dla dwóch panienek, którym zapewnia się troskliwa opieka i konwersacja w języku francuzkim.—Ulica Chmielna Nr 23, mieszkania 17, od 8 Lipca. — Nowogrodzka Nr 20A, pierwsze piętro, w lewej oficynie.
D—15240— 1—3

Potrzebne są zaraz
PANNY
do krawieczczyzny.—Widok Nr 1, drugie piętro, w oficynie, w prost bramy.
D—15253— 1—3

Potrzebną jest na wieś
Młodsza
z dobremi świadectwami.—Wiadomość u Rządcy przy ulicy Wielkiej Nr 14.
D—15241— 1—3

Potrzebną jest zaraz
BONA
do dzieci Francuzka, lub Niemka na demi-place. — Ulica Świętokrzyzka domu Nr 17, mieszkania 2, na 1-szem piętrze.
D—15242— 1—1

Potrzebną jest **zaraz**
Bona Niemka
z dobremi świadectwami.—Wiadomość Nowy-Świat Nr 25. D—15239— 1—2

Uczniowie
potrzebni są do Cukierni, do ukończenia nauki; jak również nowowstępujących.—Wiadomość: Królewska Nr 3, do Fabryki Cukrów.
D—15221— 1—2

UCZEŃ
potrzebnym jest do księgarni filjalnej Maurycego Orgelbrada. Młodzieńcy ze świadectwami przynajmniej 4 klass gimnazjum, z pewną znajomością języków francuzkiego i niemieckiego, zechcą zgłaszać się osobiście do księgarni na Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Kopernika. D—15220— 1—3

MĘŻCZYZNA
średnich lat, pragnie przyjąć zatrudnienie pisarza lub dozorcy przy fabryce lub w jakim przemysłowym interesie. Na żądanie złoży niewielką kaucję i poręczenie.—Wiadomość: ulica Bednarska Nr 17, w sklepie zegarmistrza. D—15254— 1—3

Ekonom
posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca.—Wiadomość: ulica Senatorska Nr 31, mieszkania 34. D—15243— 1—3

Dwie Mamki
ze świeżym pokarmem, przy ulicy Ogrodowej Nr 28, u Akuszerki. D—15308— 1—1

Bona Francuzka,
potrzebna do jednego chłopczyka, na prowincję, do miasta w Podolskiej gubernji. — Adres: Marszałkowska Nr domu 65, mieszkania 13, do 11 zrana. D—15248— 1—3

Potrzebną jest
GOSPODYNI
wiejska, z dobremi świadectwami i panna służąca. — Oferty proszę składać w kiosku w Saskim ogrodzie pod liter. S. S. 10.
D1—1—15297—

Rodowita Niemka,
życzyłaby wyjechać na wieś na czas wakacji lub towarzyszyć w podróży za granicę.— Adressy składać uprasza na ulicę Marszałkowską pod Nr 57, mieszkania Nr 13, pod liter. E. K. 22 D1—2—15287—

Młoda Osoba
przyjemnej powierzchowności, dobrze wychowana i wykształcona, poszukuje zaraz miejsca do towarzystwa lub do zarządu domem —Wiadomość w Chambres Garnies Cieślińskiej, Bielańska Nr 17.
D1—6—15293—

Potrzebną jest
SZWACZKA
do krawieczczyzny na wieś.—Wiadomość: ulica Chłodna Nr 36, w oficynie, każdodziennie do godz. 2-giej. D1—1—15292—

Rs. 150.
Wdowa lub panna, mająca powyższą kaucję, znajdzie odpowiednie miejsce wraz z mieszkaniem i życiem, jako Bufetowa, w Zakładzie Mlecznem, połączonym z Kawiarnią i wypiekiem ciast.—Wiadomość: ulica Wielka Nr 13, mieszkania 43. D—15261— 1—2

Rs. 200.
Gdyby kto z JW. pań i panów był tyle dobroczynnym i litościwym i zechciał powyższą summą dopomódz na mały procent i co najmniej na 6 miesięcy spłaty, w ratach miesięcznych, człowiekowi pracowitemu i trzeźwemu, a który chce założyć dobrze procentujący interes, by utrzymać żonę 7-ro dzieci, zyskałby sobie niekłamaną wdzięczność w sercach rodziców i błogosławieństwo Boże!—Adres uprasza się złożyć w Redakcji Kurjera pod lit. D. J. E. D—15262— 1—2

Ktoby miał do sprzedania
DOM
z ogrodem, w szacunku **rs. 15,000**, w miastach: Piotrkowie, Częstochowie, Włocławku lub Płocku, zgłosi się do Maruszewskiej, pod Nr 53, Nowy-Świat, w Warszawie.
D—15260— 1—3

Z mającego się przerabiać domu, jest do sprzedania całe
Wiązanie dachowe,
schody drewniane na 3 piętra, 11 drzwi pojedynczych kompletnych, 7 okien frontowych cztero-szybowych, zimowe i letnie i 4 okna facjatkowe, oraz **13 okien sześcio-szybowych z 1-go piętra.**—Wiadomość przy ulicy Aleksandrja Nr 11, do godz. 9 rano. Oglądać można całodziennie stróż wskaże.
D—15235 —1—3

Z powodu żałoby do sprzedania
KILKA SUKIEN
wełnianych i kretonowych, jasnych i ciemnych, używane, są i wcale nienoszone; kapelusze, parasolki, tamże stół jadalny rozsuwany, na 14 osób i toaleta męzka jesionowa. Zastać można od 11 do 1 w południe.—Nowy-Świat Nr 12, 3 piętro od frontu, drzwi w prost schodów. D—13117— 1—2

3,000 Rubli
żądaną jest pożyczka, pod zabezpieczenie kaucji 7500, złożonej w Banku.—Wiadomość: Wierzbowa, w perfumerji Dobrzańskiego.
D—15249— 1—3

Ważne!
Specjalnie uzdolniony, tak pod względem technicznym, jako też i administracyjnym, do prowadzenia i urządzenia tartaku parowego, poszukuje odpowiedniego miejsca w Królestwie lub Cesarstwie.—Wiadomość: Chłodna Nr 42, od 4 do 7 po południu.
D—15263— 1—3

DOM
do sprzedania, drewniany piętrowy z ładnemi lokalami, ogrodem owocowym, za Łazienkami Królewskiemi, wprost koszar huzarskich, piąty dom za okopami. Wiadomość na miejscu u Suligowskiego, dzierżawcy, lub u Szwajcara w Resursie Obywatelskiej na Krakowskiem-Przedmieściu. — Tamże letnie lokale do wynajęcia. D1—3—15250—

Rodowita Francuzka
poszukuje miejsca na wieś, na czas wakacji. Wiadomość w kiosku: róg ulicy Chmielnej i Brackiej. D1—1—15288—

Potrzebną jest
OSOBA
na wieś, znająca krawieczczyznę, szyjąca na maszynie Whelera i Wilsona i wyręczenia pani w zajęciu domowem. — Wiadomość: Leszno Nr 15 domu, a mieszkania Nr 7.
D1—3—15286—

P A N N Y
i **Uczennice**, stałe i przychodnie, potrzebne są do wyrobu kwiatów. — Wiadomość w nowo-otworzonej fabryce kwiatów. — Długa Nr 16, vis-à-vis Cerkwi. D1—2—15306—

Rs. 800,
potrzebne są do pewnego przedsiębiorstwa, summa ma być spłacona za miesięcy 6, procent z góry. w razie żądania gwarancja hypoteczna. — Wiadomość Leszno Nr 18, mieszkania 17, z rana do 10, po południu od 3-ej do 5-ej. D1—2—15275—

Rs. 12,000
potrzebne są zaraz na 1-szy numer hypoteki domu murowanego. Bez pośrednictwa.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 12, 3-cie piętro od frontu. D1—8—15267—

MAMKI
młode, zdrowe, ze świeżym pokarmem, są u Akuszerki przy ulicy Brackiej pod Nr 17.
D1—1—14223—

Interes
mogący, przy energicznem i umiejętnem prowadzeniu przynieść znaczne zyski, jest do wydzierżawienia. Kaucja żądaną będzie w summie 2000 rs. — Bliższych szczegółów dowiedzieć się można u W. Adwokata Dzwonkowskiego, Długa Nr 49. D—15234— 1—3

Bardzo tanio są do sprzedania
MEBLE
Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele, Stół przed kanapę i Lustro z konsolą. — Twarda Nr 16 litera A. W pierwszym dziedzińcu, lewa oficyna, na dole. D1—3—15285—

Są do sprzedania
Zamki francuskie
i skrzynkowe, własnego wyrobu, — Wiadomość w każdym czasie u ślusarza M. Szudrawskiego, Praga, Nr 153b, ulica Ząbkowska.
D1—3—15232—

Są do sprzedania
Walizki i Kufry
własnego wyrobu, po bardzo tanich cenach i przyjmuję zamówienia na tapetowania pokoi. Tamka Nr 39, mieszkania Nr 13.
D1—1—15224— **K. Dekubanowski.**

PLACU
przeszło 2,500 łokci □ jest do sprzedania, frontu przeszło 40, przy ulicy Brzeskiej.— Wiadomość na Pradze, przy ulicy Ząbkowskiej pod Nr 214ab, u Właściciela.
D1—1—15266—

Do najęcia
Powozy i Karety
eleganckie.
Królewska Nr 4.
D1—6—15257—

Z powodu zmiany mieszkania jest do sprzedania
Garnitur Mebli.
Krakowskie-Przedmieście Nr 61, 2-gie piętro od frontu. D1—3—15278—

MEBLE
do sprzedania z powodu wyjazdu.—Ulica Złota Nr 2B, mieszkania Nr 7. D1—3—15277—

Do sprzedania:
Kredens orzechowy, Szafy, Komoda, Garderoba męzka, Suknia biała tarlatanowa z atłasowym stanikiem, Osie żelazne, paki do obrobków i do Luster. — Ulica Marszałkowska Nr 51, na 1-m piętrze. D1—1—15273—

Od 1-go Lipca r. b. na letnie miesiące jest do najęcia umeblowane
MIESZKANIE,
składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem i gazem. — Ulica Jerozolimska Nr 5, dom Ronikiera, mieszkania 6, wiadomość u Szwajcara, widzieć można od godz. 12—6. D1—3—15283—

Do sprzedania:
Stół jadalny rozsuwany, Stolik do kart, Biurko, wszystko **jesionowe** i materja jasnopopielata. — Aleje Jerozolimskie Nr 5a, mieszkania Nr 8. D1—1—15270—



KARETA
4-osobowa, zagranicznej roboty i 3-osobowa, fabryki Hessego; Szory węgierskie prawie nowe i dwa Siodła oryginalne angielskie, oraz Biurko o 5-ciu szufladach, orzechowe, za rs. 20, do sprzedania.—Wiadomość w Kantorze najmu powozów, Królewska Nr 4.
D1—3—15258—

Są do sprzedania
M E B L E
używane, to jest: Kanapa, 6 Krzeseł, Stół i dwa Fotele. — Wiadomość: ulica Niecała Nr 12 do stróża. D1—3—15233—

DWA POKOJE
przedpokój i komórka, z całem umeblowaniem, do odnajęcia od d. 1 Lipca n. s., po d. 1 Października 1880 r., za rs. 25 miesięcznie, przy ulicy Długiej Nr 21, drugie piętro, w dziedzińcu, stróż Andrzej wskaże.
D—15315— 1—2

Z powodu nagłego wyjazdu do odnajęcia natychmiast
LOKAL,
składający się z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z dwoma wejściami, na parterze.— Wiadomość u Rządcy hotelu Saskiego.
D1—4—15236—

Pokoik umeblowany,
od 1-go Lipca do wynajęcia, przy familji.— Ulica Złota Nr 10, mieszkania Nr 19.
D1—3—15222—

Pokój
wspólny, przy emerytce, na 1-m piętrze, zaraz lub od 1-go Lipca r. b. do najęcia.— Krakowskie-Przedmieście Nr 58, mieszk. 11.
D1—1—15246—

DWA POKOJE
z kuchnią i przedpokojem, do wynajęcia od św. Jana, za rs. 156 rocznie, pod Nr 48, ulica Grzybowska, w oficynie, od ogrodu.— Wiadomość tamże u Właściciela.
D1—3—15271—

Są do wynajęcia eleganckie
TRZY POKOJE
z przedpokojem, alkową, i kuchnią, dwoma wejściami, oraz 2 Pokoje, przedpokój i kuchnia. Rozkład doskonały. — Wiadomość na miejscu, Śliska Nr 34. D1—8—15268—

Do wynajęcia od 8-go Lipca
POKÓJ
ze wspólnem wejściem, przy porządnej familji, dla osoby przyzwoitej i lubiącej spokojność.— Ulica Świętokrzyzka Nr 23, mieszkania 13.
D1—1—15265—

Trzy Pokoje,
kuchnia, śpiżarnia, piwnica i drwalnia, do najęcia od 1-go Lipca, przy ulicy Mylnej, dwa domy od ulicy Przejazd, Nr 2480/5, wiadomość u Właścicielki. D1—3—15257—

Od 1-go Lipca do wynajęcia jeden duży frontowy
SALONIK,
może być i drugi pokój z meblami i usługą.— Ulica Świętokrzyzka Nr 21.
D1—1—15255—

Letnie Mieszkanie.
Do wynajęcia 2 pokoje i kuchnia, przy stacji **Ruda Guzowska**, pod samym lasem, w bliskości rzeki do kąpania. — Wiadomość na miejscu, przy młynie zwanym **Papiernia, w nowym domu.**
D1—1—15251—

Do wynajęcia od 1-go Lipca
MIESZKANIE
złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z piwnicą, górą i komórką na drzewo, za 380 rs. rocznie, przy ulicy Nowolipki Nr 7, obok ogrodu gimnazjum. D1—3—15250—

POKÓJ
o 3-ch oknach, należycie umeblowany, z przedpokojem, na 2-m piętrze od frontu, z usługą, jest do wynajęcia od 8-go Lipca r. b., za Rs. 20 miesięcznie. — Wiadomość w sklepie p. Szuwalskiego wprost kolumny Zygmunta.
D1—3—15225—

Zginął PIESEK
mały, z rasy wyżełków, uszki czarne, a nad jednem okiem czarne łatki, drugie białe, uszki obydwa czarne kręcone. Ktoby takowego odniósł do hotelu Krakowskiego pod Nr otrzyma dobrą nagrodę. D1—2—15284—1.

Jeszcze kilka Mieszkań,

do najęcia w nowym domu frontowym, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 4 (za Piękną):
3 pokoje i kuchnia za rs. 200.
3 pokoje, kuchnia z balkonem za rs. 240.
2 pokoje kuchnia za rs. 132.
1 pokój kuchnia za rs. 96.
pokój pojedynczy z kuchenką lub bez, wielki o 2-ch oknach za rs. 108.
D—15060—3—6

Do wynajęcia od św. Jana r. b. w nowopobudowanej oficynie w hotelu Saskim

LOKALE:

sześć i dwa Pokoje, na 3-m piętrze, oraz na parterze i 1-m piętrze, kawalerskie, po trzy pokoje, z wodociągami, zlewami i wszelkiemi wygodami, wiadomość u Rządcy.
D3—3—15069—

W HELENOWIE
obok stacji Dr. Żel. Warsz.-Wied. położonem, jeszcze są **dwa Lokale letnie,** po dwa pokoje z kuchnią do najęcia. — Wiadomość u Rządcy pałacu, Krakowskie-Przedmieście Nr 415 (15 nowy). D2—3—14987—

Dwa Pokoje

z przedpokojem do wynajęcia w każdym czasie, na miesięcy trzy, za cenę przystępną, może być z meblami lub bez.—Ulica Bonifraterska Nr 17, wiadomość u właściciela.
D2—3—15143—

Pokój i Kuchnia

z powodu zmiany okoliczności do wynajęcia od początku Lipca r. b. za 36 Rs. kwartalnie. — Elektoralna Nr 29. D2—3—15144—

L O K A L

od 1-go Lipca do 1-go Października jest do odstąpienia z meblami i fortepianem, t. j. 2 pokoje i kuchnia; także do sprzedania **Kozetka i 2 Fotele**.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 68, od godz. 2-giej do 7-mej wieczorem. D2—3—15145—

POKÓJ

z meblami, z osobnem wejściem, na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 3.
D2—3—15151—

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. na dwa miesiące

Pokój

umeblowany i kuchnia, na Nowym-Świecie Nr 68, mieszkania 37. D2—3—15171—

Jest do wynajęcia

P O K Ó J

porządnie umeblowany, z widokiem na plac Teatralny, od 1-go Lipca.—Róg ulicy Bielańskiej i Senatorskiej, w domu p. Lessera, Nr domu 16, stróż wskaże. D2—2—15193—

LETNIE MIESZKANIE
w Helenowie, pod Pruszkowem, w pałacu, wśród parku, na 1-m piętrze, dwa obszerne pokoje umeblowane, z kuchnią, do wynajęcia za Rs. 100. — Wiadomość: ulica Czysta Nr 4, mieszk. 3, 2-gie piętro.
D2—3—15195—

W domu pod Nrem 4/6, przy ulicy Śliskiej drugi dom od Wielkiej, jest do wynajęcia zaraz,

POKÓJ

duży, o 2-ch oknach, z meblami, kuchnią i przedpokojem, na 1-m piętrze, oraz tamże jest Pokoik mniejszy dla kawalera, od frontu.
D—15154—2—2

Jest do odstąpienia od św. Jana

S K L E P

z towarem, dystrybucyjny i mydlarski.—Wiadomość w sklepie, ulica Zakroczymska Nr 3 domu. D2—3—14964—

Od 1-go Lipca 1880 roku do wynajęcia przy ulicy Siennej, Nr 1147T (6a) dom Doktora, **Warsztat** z placem, pomieszkaniem, szopami, i stajnią dużą, zdatny na jaki zakład rzemieślniczy lub na jaką fabrykę; kilka lokali po dwa pokoje, przedpokój i kuchnia po 200 rs. **Sklep** z pokojem 220 rs. rocznie. **Trzy Pokoje**, przedpokój i kuchnia 320 rocznie. Różne mniejsze i większe **lokale** po bardzo nizkiej cenie. Wiadomość u stróża wyżej wymienionego domu lub u właściciela, Nalewki Nr 11, u Doktora, 2-gie piętro. D7—10—12725—

Do wynajęcia

Salon i Pokoik

z kuchnią i meblami, lub bez, na lato, od frontu, dwa wejścia. — Jerozolimska Nr 7, mieszkania Nr 9. D3—3—15075—

POKÓJ

porządnie umeblowany, z usługą i samowarem, do wynajęcia w każdym czasie. — Widok Nr 19, mieszkania 7. D3—3—14930—

Lokale:

jeden Pokój i kuchnia; dwa i kuchnia; dwa z frontu; jeden i kuchnia na dole; **Piwnica** duża i bardzo sucha, do najęcia. — Nowy-Świat Nr 23, wiadomość na II-giem piętrze, z frontu. D—14656— 3—6

Od św. Jana do wynajęcia

LOKAL

składający się z 4-ch lub 3-ch pokoi, kuchni, piwnicy, komórki i góry wspólnej, przy ulicy Rybaki Nr 14.—Wiadomość u Rządcy na miejscu. D19 -0—10994—

Letnie Mieszkania!

W dobrach Miedzeszyn, 2 mile od Warszawy, za rogatką Moskiewską, 4 wiorsty od przystanku Wawer kolei żel. nadwiślańskiej, nad Wisłą, są mieszkania letnie w pięknem otoczeniu, komunikacja z Warszawą, jak dostawa żywności, będą zapewnione na miejscu. Najłatwiejsza komunikacja z Warszawy extra pocztą. Wiadomość powziąć można na miejscu, u rządcy tegoż majątku.
3—3 —14845—D

Do wypuszczenia przy ulicy Świętojerskiej Nr 16 od 1 lipca r. b.

Pięć pokoi,

przedpokój, kuchnia wraz z ogrodem, zdatne na bawarję, restaurację, za rs. 1,000; Trzy duże pokoje, przedpokój i kuchnia za rs. 375; Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia za rs. 260; Dwa pokoje i kuchnia rs. 180.
3—3 —14856—D

LETNIE MIESZKANIE — LETNIE MIESZKANIE

Do wynajęcia

Letnie Mieszkanie w Grodzisku.

5 pokoi, 2 dla służby, ogrodzone, samo w sobie, przy parku, za 200 rs., może być rozdzielone. Wiadomość u zegarmistrza.—Elektoralna 6 6—6—14298—K

Ulica Widok Nr 6.

Różne Lokale

średnie, na parterze i 3-m piętrze, od 1-go Lipca r. b., są do wynajęcia. — Wiadomość u stróża. D6—6—14219—

Do odstąpienia na dogodnych warunkach przy ulicy Twardej

TRZY POKOJE

i kuchnia z dwoma wejściami, suche, położone od frontu ulicy, mające się zupełnie odświeżyć. — Wiadomość: Grzybowska Nr 8, mieszkania Nr 4. D3—3—14928—

Dwa Pokoje

i przedpokoik, na 3-m piętrze od frontu, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., za rs. 200; waterklozet, woda i zlew. — Krakowskie-Przedmieście Nr 52. D3—3—14966—

Hoża Nr 11.

Do wynajęcia od 8-go Lipca r. b.
Lokale po 5, 4, 3 i 2 pokoje
z kuchniami, zpiżarniami, wodociąg, zlew, etc. — Wiadomość na miejscu.
D15—24—12104—

Dwa Pokoje

razem lub oddzielnie, ze wspólnym przedpokojem, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Leszno Nr 29.—Bliższa wiadomość przy ulicy Orlej Nr 7, u p. Grosglik.
D—15019— 3—3

Do odnajęcia przy familji

Dwa Pokoje

frontowe, widne, ciepłe i suche, rocznie lub miesięcznie, z meblami i usługą, lub bez takowej.—Chmielna Nr 13 lit. A, mieszk. 7.
D—15010— 3—3

W osadzie **Cegłów,** przy samym przystanku kolei Terespolskiej, jest do wydzierżawienia

Letnie Mieszkanie,

z wszelkiemi wygodami, za bardzo przystępną cenę, może pomieścić się dwie familje, na czaz jaki interesowane osoby życzyć sobie będą.—Wiadomość na miejscu u Grossmana. D—14717— 4—4

Od 1-go Lipca r. b. jest do wynajęcia na dwa miesiące

MIESZKANIE

z meblami, składające się z dwóch pokoi i przedpokoju.—Ulica Krucza Nr 10 litera b, mieszkania Nr 7. D2—3—15201—

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Lokal obszerny,

złożony z 5-ciu pokoi i kuchni, z dwoma wchodami, na dole, lub na 1-m piętrze.—Ulica Grzybowska Nr 39, wiadomość u Właściciela. D3—3—14852—

Mieszkanie,

do wynajęcia. Wspólna 4, pierwszy dom od placu 3 krzyży, Dwa pokoje, kuchnia duża, wodociąg i zlew. **Dom** do sprzedania przy ulicy Freta Nr 21. 4—6 —14591—D

APARTAMENT

złożony z 5-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni, na 2-em piętrze, elegancko urządzony, z wodociągiem, zlewem, waterklozetą i wszelkiemi gospodarskiemi wygodami, za rs. 750 rocznie, do wynajęcia każdego czasu, ulica Książęca Nr 4, pierwszy dom od Nowego-Światu.
D—14414— 6—10

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy

Nowy-Świat Nr 19

5 pokoi, przedpokój, alkowa, kuchnia z wodociągiem i zlewem. D6—6—14172—

Dwa pokoje

i wspólny przedpokój umeblowany do najęcia dla kobiety, za rs. 15 miesięcznie. Wiadomość w kiosku, na Krak.-Przedm., wprost kościoła św. Anny. 3—3 —14825—D

LOKAL

składający się z 5 pokoi, kuchni i przedpokoju na 2 piętrze, przy ulicy Danielewiczowskiej pod Nr 2, jest do wynajęcia od 1 lipca 1880 r. Wiadomość na miejscu u stróża.
3—3 —14812—D

Do wynajęcia od św. Jana

Mieszkanie

w nowowybudowanym domu, składające się z **4, 3, 2 i 1 pokoju**, przedpokoi, kuchni z wodociągiem i zlewem, klozetami, gazem na schodach, z kompletnym konfortem wykończone. — Wiadomość rano do 11 i od 4 do 7 po południu, przy ulicy Chmielnej Nr 60. Tamże jest tunel na bawarję lub zakład do wynajęcia. 3—6 — 14725—D

LOKALE

do wynajęcia od 1-go Lipca, przy ulicy Lipowej pod Nr 3, w bliskości ulicy Obożnej, na 1-szem piętrze od frontu 4 Pokoje i sala o trzech oknach, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, wygódka i piwnica za rs. 500. 3 Pokoje i sala z balkonem, przedpokój, kuchnia, pasaż, śpiżarnia, wygódka i 2 piwnice za rs. 400, 4 Pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica za rs. 380, góra wspólna do tych lokali.—Wiadomość na miejscu u stróża domu.
D4—6—14437—

Lokal na 3-m piętrze.

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, pasaż i spiżarnia, oraz piwnica i drwalnia, w pałacu hr. St. Potockiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 415 (15 nowy), do najęcia od 1-go Lipca r. b. — Wiadomość u Rządcy w pałacu.
D2—3—14986—

Są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Różne Lokale,

oraz **dwa Sklepy** z mieszkaniami, w nowowykończonym domu, przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Wspólnej. Lokale są wykończone z komfortem i posiadają wszelkie wygody, jakoto: spiżarki, wygódki, wodociągi, zlewy i gaz. — Wiadomość na miejscu u pisarza.
D2—6—15083—

P O K Ó J

z przedpokojem w ogrodzie fruktowym na letnie mieszkanie, każdego czasu do wynajęcia. Do sprzedania **obszerna Posesja,** za przystępną cenę, do kupna potrzeba rs. 20,000. Wiadomość: Ogrodowa Nr 42, u Właściciela, każdego dnia, rano do godz. 10 i po południu od 3 do 5. D—15119— 2—3

Mieszkanie

umeblowane z Fortepianem i usługą, składające się z dwóch Pokoi, przedpokoju i wygódki, z osobnem wejściem, jest do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 56, stróż wskaże. D—14109— 2—3

Letnie Lokale,

Tuż za rogatką Mokotowską Nr 110, w czystem powietrzu, bez kurzu, w ogrodzie kwiatowo-owocowym. Pokoi po 2, 3, lub 4 z alkową, balkonem, z kuchniami, drwalniami i t. p. Ceny przystępne. — Wiadomość w rogatce. D—14108— 2—3

SKLEP

z dwoma otworami, z Pokojem, kuchnią i przedpokojem, jest zaraz do wynajęcia. **Pokój** dla pojedyńczej osoby. — Grzybowska Nr 8, trzeci dom od ulicy Granicznej.
D—15017— 3—6

Piekarnia

i dwa Lokale obszerne, po 5 Pokoi z przedpokojem, są do wynajęcia od św. Jana r. b., w domu Nr 25/1199a, przy ulicy Pańskiej, za przystępną cenę. — Wiadomość na miejscu, u Rządcy domu. D—14990— 3—3

SKLEP

obszerny, z oknem, przy ulicy Długiej pod Nr 32, w domu dawniej Potkańskich, do najęcia od 1-go Lipca 1880 r. — Wiadomość u zarządzającego tymże domem.
D3—3—14886—

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia, z pokojem, kuchnią, piwnicą i komórką, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość na miejscu, ulica Ogrodowa Nr 28.
D3—3—14814—

Sklep Wiktuałów

do sprzedania. — Ulica Pawia Nr 46.
D3—4—14663—

Do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z urządzeniem i towarem, lub samo urządzenie; w dobrym punkcie, obok dużej fabryki. Wiadomość: Marszałkowska Nr 5, w sklepie.
D3—3—14699—

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Stajnia

na 8 koni, z wozownią, 3 pojedyńcze Pokoje z cygankami, po 7, 8 i 9 rs. miesięcznie i inne mieszkania umeblowane. — Wiadomość w Łazienkach Kurca nad Wisłą, stróż wskaże.
D2—2—15058—

Jest do odstąpienia zaraz

Sklepik Wiktuałów.

Ulica Mostowa Nr 10. — Cena Rs. 60.
D3—3—14935—

Sklep z Wiktuałami

jest do odstąpienia w każdym czasie, z powodu wyjazdu. — Wiadomość w kiosku obok Kopernika. D3—3—14932—

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia przy ulicy Bielańskiej Nr 8, dziennego obrotu około 40 rubli, wiadomość tamże. D3—3—14994—

Handel Norymberski,

cieszący się dobrem powodzeniem, jest do wynajęcia zaraz z całem urządzeniem i mieszkaniem, naprzeciwko koszar gwardji, pod Nr 1754/1, ulica Nowowiejska.
D3—3—14849—

Do wynajęcia od 1-go Lipca

SKLEP.

Wiadomość: Niecała, dom hr. Krasińskiego, w sklepie Józefa Ungra. D2—3—15205—

Sklep Wiktuałów

z powodu śmierci właściciela jest do odstąpienia zaraz.—Wiadomość w kiosku róg ulicy Długiej i Bielańskiej. D2—3—15212—

Sklep Wiktuałów

do sprzedania w każdym czasie.—Ulica Żelazna Nr 26. D2—3—15196—

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia zaraz

SKLEP

Produktów Spożywczych, z Dystrybucją i Norymberszczyzną, dobrze procentujący, z wygodnem mieszkaniem.—Wiadomość w tymże Sklepie, ulica Orla Nr 4, wprost wodociągu. D—15153— 2—3

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia w każdym czasie. — Wiadomość w owocarni przy ulicy Senatorskiej wprost domu p. Rezlera. D2—3—15169—

Nagrody rs. 5.

Wczoraj zginęła **Papuga** szara. Ktoby dał znać o niej, na ulicę Długą, Nr 32, do Składu D. Lange, otrzyma powyższą nagrodę.
D—15161— 2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Іюня 1880 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.